Nr 94. **Dnia 27 kwietnia.** **Czwartek.** **Dnia 15 (27) kwietnia 1882 r.**

Prenumerata.
W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedyńczy kop. 5.
Na prowincji i w Ces.: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, za 2 miesiące w tym samym kwartale rs. 1 k. 75, za 2 miesiące w oddzielnych kwartałach rs. 2, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DRUGI.

Rękopismów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.
Ogłoszenia i prenumerata przyjmuje się w kantorze *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 9-tej rano do 6-tej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-tej do 1-ej w południe.

Ogłoszenia.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.—**Nekrologja:** za jeden wiersz 15 kop.—**Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz drobnego pisma lub też jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop. — **Mała** ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop. — Z wyjątkiem ogłoszeń do „Nekrologji“, wszelkie inne ogłoszenia muszą być z dnia na dzień podawane.

Dziś: ś. Teofila Biskupa.
Jutro: ś. Witalisa Męczennika.
Sobota: ś. Piotra Męczennika.
Niedziela: *Opieki ś. Józefa.* ś. Katarzyny S.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 40.
Zachód „ „ 7 „ 16.

Długość dnia godzin 14 minut 29.
Przybyło „ „ 6 „ 57

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Poniedziałek: śś. Filipa i Jakóba Apost.
Wtorek: śś. Atanazego B. i Zygmunta.
Środa: Znalezienie ś. Krzyża i Aleksandra.
Czwartek: śś. Florjana M. i Moniki Wdowy

— *Nabożeństwo majowe,* które trwa w ciągu całego miesiąca maja w kościele katolickim, pierwsze zajmuje miejsce wśród ćwiczeń pobożnych XIX wieku.

Najprzyjemniejsza pora ożywionej wonią kwiatów i świeżem powietrzem przyrody przejmuje nas jakąś niewysłowioną radością.

Ludzie, zamiast podnosić te uczucia ku Stwórcy, oddają się często jedynie zmysłowym rozkoszom.

Pobożni przeto, zasmuceni widokiem tych nadużyć dla nagrodzenia obrazy Boga, zbierają się w wieczornych mianowicie godzinach w domowych kaplicach lub wprost przed wizerunkiem N. Marji Panny na wspólną modlitwę.

Nabożeństwo to zawiązano najpierw we Włoszech.

Pius VII takowe pochwalił i odpowiednim udarował odpustem; *O la Lomia,* lazarysta, szczególny przewodnik tego nabożeństwa, napisał modły z krótką na początku instrukcją.

U nas najpierw w kościele św. Krzyża w Warszawie w r. 1852 zaprowadzone, upowszechniło się następnie dalej; w tym też kościele nabożeństwo majowe rozpocznie się nie 1-go maja, jak w innych kościołach, lecz dnia 30-go kwietnia, o godzinie 6-ej po południu.

— Jutro w kościele św. Franciszka Serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej, jako w uroczystość św. *Witalisa* męczennika, odprawioną będzie solenna wotywa w kaplicy gdzie są Jego relikwje; całodzienne zaś nabożeństwo odpustowe odbywać się będzie w niedzielę, *t.* j. 30 b. m.

Przegląd polityczny.

Ze Lwowa donoszą, iż zawiązany tamże komitet dla kierowania sprawą przesiedleń żydowskich z Rosji do Ameryki i Palestyny, otrzymał od komitetu londyńskiego Mansionhausu pełnomocnictwo do samoistnego działania. Odtąd co tygodnia po 150 emigrantów żydowskich, którzy przepełniają graniczne miasto Brody, ma przybywać do Lwowa i tutaj zaopatrzeni wpierwsze potrzeby— ponieważ nędza ich ma być straszną— wysyłani będą dalej za granicę. Telegram berliński doniósł nam wczoraj o kongresie delegowanych komitetów żydowskich, który odbył się d. 23 i 24 b. m. w Berlinie. Na zgromadzeniu tem scentralizowano całą akcję pomocy w ten sposób, iż komitet nowojorski i londyński zająć się mają organizacją przesiedleń do Ameryki, a berliński wyszukaniem innych bliższych terytorjów. Pomiędzy licznemi projektami osiedlenia żydów rosyjskich najwięcej zwraca na siebie uwagę pomysł p. Edwarda Cazelet, bogatego izraelity z Rosji zamieszkałego w Nicei. Wspólnie z kilku przyjaciołmi złożył on kwotę 200,000 funtów szterlingów i traktuje z rządem tureckim o wydzielenie żydom przestrzeni w Mezopotamji, dotąd niezamieszkałych. Niezwłocznie byłaby tam rozpoczętą budowa kolei żelaznej tak, iż przesiedleńcy otrzymaliby natychmiastowe, dobrze opłacające się zajęcie. Przy stacjach kolei żelaznych tworzyłyby się włości i miasteczka. Ta zaś część emigrantów, która przeniosłaby zajęcie uprawą roli, otrzymałaby puste przestrzenie na własność. Według wiedeńskiego *Fremdenblattu,* pojawić się ma niebawem *irade* sułtańska, przyjmująca projekt p. Cazelet pod warunkiem, że przybysze oświadczą gotowość do przyjęcia poddaństwa tureckiego — naturalnie bez zmiany wiary.

Książę Bismarck, operujący zręcznie z Friedrichsruhe swym bataljonem ministerjalnym i dziennikarskim w Berlinie, ma już przeto swój monopol tytoniowy — ale dopiero z łaski rady związkowej. Takowa przyjęła d. 24 b. m. projekt rządowy większością 36 głosów przeciw 22, a więc rezultat przeszedł nawet o parę głosów oczekiwania ks. kanclerza. W opozycji wytrwały większe państwa związkowe: Bawarja, Saksonja, wielkie księstwo Badeńskie i Hesja, tudzież Oldenburg, Meklemburg-Strelitz, księstewsko Reuss z młodszej linji, a nareszcie miasta hanzeatyckie: Hamburg i Brema. Wpływowi księcia Bismarcka powiodło się więc, jak przewidywaliśmy, przełamać opór wielu drobnych państewek, które nic nie znaczą wprawdzie w „koncercie europejskim“, ale figurują na dokładniejszych mapach i mają głos w radzie związkowej. Obecnie *res ad triarios venit.* Dziś nastąpi otwarcie parlamentu w Berlinie, a tutaj sprawa będzie trudniejszą, jakkolwiek z szorstkiego tonu *Germanji* byłoby przedwczesnem wnosić napewno, że centrum katolickie nie podzieli się na dwie frakcje, z których jedna głosować będzie za monopolem, jeżeli p. Windthorst uzna, że w sprawie tej solidarność stronnictwa nie obowiązuje.

Rząd austrjacki uwolnił d. 23 b. m. uwięzionego w marcu korespondenta: „*Manchester Guardian'a*“, p. Evansa, tudzież znanego publicystę słowiańskiego p. Gopcewicza. P. Evansowi wszakże polecono niezwłocznie opuścić granice państwa austrjackiego, to też niezwłocznie udał się do Wenecji.

D. 24 b. m. p. Schloetzer doręczył Ojcu św. na uroczystej audjencji listy uwierzytelniające go przy Watykanie. Na przemowę posła pruskiego Leon XIII wyraził zadowolenie z ponownego nawiązania stosunków dyplomatycznych pomiędzy kurją rzymską a rządem pruskim i dodał, iż fakt ten uważa za wróżbę trwałego powrotu pokoju religijnego.

Następnie dał znak kolegjum kardynalskiemu, aby się oddaliło i pozostał sam na sam z p. Schloetzerem. Rozmowa trwała przeszło pół godziny, poczem nowy poseł watykański udał się do sekretarza stanu kard. Jacobiniego.

Pułkownik Kaehler, jeden z najcelniejszych teoretyków militarnych w Niemczech, który zarówno pismami swemi, jak praktyczną działalnością, znakomicie przyczynił się do rozwoju i wykształcenia armji niemieckiej, otrzymał od ministra wojny pozwolenie do wstąpienia w służbę turecką, celem wytworzenia kadrów lekkiej kawalerji w Turcji. Jestto pierwszy ślad rozporządzenia rządu pruskiego, iż oficerom pozostającym w służbie wolno przyjmować czasowo posady w armji tureckiej. Tak więc ks. Bismarck przystępuje na serjo do reorganizacji rozprzęgłych stosunków wojskowych państwa otomańskiego—zapewne nie z idealnych pobudek. P. Kaehler, udając się do Turcji, nie występuje wszakże z kadrów armji ojczystej, a tylko otrzymał dłuższy urlop; przewidują wszakże fachowi, że urlop ten potrwa sporo czasu, gdyż dzieło wytworzenia kawalerji regularnej w Turcji należy do najzawilszych i najoporniejszych zadań. Równocześnie kilku innych wyższych oficerów pruskich, otrzymało także urlopy celem wstąpienia do armji tureckiej w charakterze instruktorów.

Przyjęty przez kortezy hiszpańskie d. 23 b. m.

KARZEŁ DYPLOMATA

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

przez

T. T. Jeża.

TOM I.

(Dalszy ciąg. — Patrz № 93.)

ROZDZIAŁ XXIV.

W którym się pokazuje, że przeciwności i nieszczęścia służą niekiedy do brukowania gościńca przeznaczeń.

W kilka po przytoczonej przy końcu rozdziału poprzedniego rozmowie miesięcy, w jednej z najwspanialej przystrojonych komnat zamku królewskiego, przedstawiał się obraz taki: na krawędzi łóżka siedział Zygmunt August, z rękami na piersiach skrzyżowanemi; za Zygmuntem Augustem, wpół draperjami kotary okryty, stał Janek; jeden i drugi, nieruchomi, niby sposągowieni, zwrócone mieli oczy w jeden i tenże sam punkt, u wezgłowi łóżka, na którem od śnieżyście białej nawłóczki odbijała blada twarz Barbary. Od pierwszego oka rzutu wydawała się ona uśpioną. Powieki miała zwarte, usta zcięte, z pod nocnego czepeczka wyglądały kosmyki włosów płowych. Wydawała się uśpioną i z tego jeszcze względu, że Zygmunt August i Janek wydawali się tak, jakby się ją obudzić lękali. W postaciach ich atoli było coś, co zdradzało rzeczywistość straszną. Był to wyraz bólu głębokiego, na obliczach ich wyryty, z oczów strzelający. Policzki Zygmunta Augusta poruszały się zlekka drganiem konwulsyjnem. U Janka nic poruszało się nic—przedstawiał się on jako posąg osłupienia. Przez okna wchodziły do komnaty złotemi strumieniami promienie słońca majowego. Dokoła panowała cisza — cisza jakaś głucha i zarazem uroczysta, której długo nic przerywało nic, aż drzwi komnaty uchyliły się i na progu pokazała się postać królowej matki.

Na widok Bony Zygmunt August, z siedzenia się zrywając i ruchem mimowolnym Janka całkowicie draperją kotary osłaniając, wobec matki przybrał postawę człowieka oburzeniem, gniewem i żalem przygnębionego. Głowę schylił, brwi zmarszczył, oczy w słup przewrócił, ręce w dół wyciągnął, palce splótł i dłonie wyłamał.

Bona zbliżyła się do niego, dłoń podniosła i coś przemówić chciała, gdy nagle Zygmunt August zawołał głosem, w którym się ryk czuć dawał:

— Matko... milcz!...

Usłyszawszy rozkaz ten, Bona brwi jeno lekko sfałdowała; rozpogodziła je atoli wnet i po chwili zaczęła:

— Rozkaz twój właśnie poznać mi daje, żem milczeć nie powinna... Sam żal nie natchnąłby ci rozkazu tego, rozkazu, który—mówiła cedząc wyrazy— ubliża mi, nie jako rozkaz, ale jako tkwiąca w takowym pobudka... Owóż, cześć moja wymaga natychmiastowego pobudki tej usunięcia... Ty nie przypuszczasz, ażeby małżonka twoja śmiercią naturalną umarła...

— Nie... nie przypuszczam tego... — odezwał się król ponuro.

— I ja nie przypuszczam,..

Zygmunt August wzrok podniósł i w oczy jej spojrzał.

— Ale... — ciągnęła dalej — ty nie wiesz kto ją zabił...

— Matko...—wtrącił król tonem zdumienia głębokiego.

— A ja wiem...

— Kto?...—krzyknął.

— Karzeł...—odpowiedziała ze spokojem przekonania najmniejszej nie podlegającego wątpliwości.

— Co?...—zapytał, jakby nie dosłyszał.

— Zabił ją złem okiem... okiem zawiści. On ją kochał... kochał... rozumiesz?... Taka jak jego miłość oczy ludzkie zmienia w oczy bazyliszka, niosące jad na promieniach spojrzeń... Wszak wiesz o tem...

Nastała chwila milczenia. Przerwał takowe Zygmunt August.

— Oskarżać nie chcę nikogo... — odezwał się głosem przytłumionym.

— Ani ja nie oskarżam. Patrzenie takie przychodzi mimo woli i wiedzy patrzącego. Winowajcą tu jedynym jest los, mój synu— dodała tonem rzewnością nabrzmiałym— los, który cię oto powtórnie już wdowcem czyni... Biedny ty, synu... Pod smutną cię snadź wydałam na świat gwiazdą...

Głos jej brzmiał tak tkliwie, tak łzawie i ze spółczuciem takiem, że Zygmunt August, który w chwili tej pocieszenia potrzebował, do niej się pogarnął, głowę na łonie jej ukrył i łzami się zalał. Bona, głowę jego ramionami otaczając, pochyliła się nad nim i głosem wzruszonym powtarzała:

— Synu mój, synu... biedny ty...

W chwili tej Janek z fałdów kotary wyszedł. Wyglądał przerażająco. Rysy oblicza zmienione miał

traktat handlowy z Francją i to znakomitą większością 237 głosów przeciw 59, obudził w ministerstwie nowe obawy o usposobienie Katalonji. P. Sagasta gotuje przeto nową przesyłkę wojsk do Barcelony i innych miast fabrycznych. Katalonja wyczekuie wszakże jeszcze wotum senatu.

Br. Z.

DZIAŁALNOŚĆ

Towarzystwa osad rolnych i przytułków rzemieślniczych W 1880 ROKU.

Przed nami leży spora książka o 207 stronach druku: jestto ostatni rocznik Towarzystwa osad rolnych i przytułków rzemieślniczych, zawierający obraz działalności Towarzystwa w 1880 r.

Wprzód zanim przystąpimy do szczegółowego sprawozdania z działalności Towarzystwa w 1880 r., w kilku rysach postaramy się skreślić dzieje i działalność takowego od początku jego istnienia.

W 1872 r. urganizowało się Towarzystwo, a w cztery lata potem, w maju 1876 r., otwartą została pierwsza i dotychczas jedyna osada w Studzieńcu; dziesięć więc lat istnieje Towarzystwo, a sześć jego osada.

W przeciągu tego czasu starano się zgromadzić środki materjalne, niezbędne dla rozpoczęcia prac Towarzystwa, wyjednano mu opiekę i poparcie ze strony władzy, urządzono jego wewnętrzną organizację, wybudowano wreszcie na rządowym gruncie i puszczono w ruch pierwszą osadę, w której dziś 120 małoletnich przestępców pomieścić się może.

Do końca 1880 r. 191 chłopców, skazanych przez sądy, zdecydował zarząd Towarzystwa przyjąć do swej osady; z tej liczby 63 uwolniono po odsiedzeniu kary, większości nie wypuszczając nadal z pod swojej opieki.

W takich ogólnych zarysach przedstawia się nam działalność Towarzystwa osad rolnych do połowy 1880 r.

Z kolei przechodzimy do szczegółowego sprawozdania za rok 1880.

„Rok 1880, jak mówi sprawozdanie, nie zaznaczył się żadnem ważniejszem zdarzeniem w historji Towarzystwa osad rolnych, ani w bycie osady studznieckiej, któreby jakiś szczególny na ich przyszłość wpływ wywrzeć było mogło; był to rok prawidłowego zupełnie dalszego rozwoju prac, wedle zakreślonego planu podejmowanych...

„Rok ten zapisać należy w historji stowarzyszenia, jako okres czasu, w którym jego sprawy silniej utrwaliły swoje podstawy, w którym po raz pierwszy Towarzystwo znalazło się wobec normalnych warunków, wyszedłszy z dotychczasowego okresu przygotowawczego, prób i wątpliwości..."

Nie potrzebujemy, zdaje się, dodawać, iż z tego powodu sprawozdanie za rok 1880 szczególny interes budzi.

W 1880 roku w osadzie studznieckiej przeciętnie dziennie było 116 chłopców.

Wszystkich skazanych do osady w ciągu 1880 r., o ile sądy zawiadomiły o tem zarząd Towarzystwa, było 94; z liczby tej zarząd postanowił przyjąć 46, a mianowicie: z Warszawy 7 i z prowincji 39.

Na małoletnich powyższych wyroki wydawane były: przez sądy okręgowe—2, przez zjazdy sędziów pokoju i gmin—3, przez sędziów pokoju—11, przez sądy gminne—30.

Według wieku, jeden liczył lat 10, trzech lat—11, ośmiu—lat 12, sześciu—lat 13, siedmnastu—lat 14; ośmiu—lat 15, trzech—lat 16.

Według wyznania: katolików—43, jeden ewangelik, jeden prawosławny i jeden żyd.

Z tych skazany był jeden do czasu poprawy, dziesięciu do 18 lat wieku, jeden do 17 lat wieku; inni od 2 do 6 lat.

Odmówiono przyjęcia do Studzieńca 48 skazanym, powodując się różnorodnemi przyczynami, wśród których główną rolę grały: nieodpowiedni wiek w stosunku do terminu kary, trudności pedagogiczne (skazani byli przeważnie żydzi), wreszcie krótkość terminu, na który byli skazani.

W dwóch wypadkach zarząd Towarzystwa musiał odmówić przyjęcia skazanych ze względu na ich płeć: były to... dziewczyny, z czego przekonywamy się, iż nie wszyscy jeszcze sędziowie, pomimo iż Towarzystwo kilka lat istnieje, wiedzą o tem, że do osad rolnych tylko chłopcy są przyjmowani.

W dniu 1 (13) stycznia 1881 r. znajdowało się w osadzie 115 wychowańców, z których dwóch pozostawało na wyłącznym koszcie Towarzystwa, za resztę rząd gub. warsz. opłacał żywność.

Pomieszczeni w r. 1880 w osadzie studznieckiej małoletni przestępcy przebyli tam w ogóle 41,798 dni instytutowych; w porównaniu z 1879 r. liczba ta powiększyła się o 6,097 dni.

Służba składająca się z 24 osób etatem objętych przebyła w tymże roku 7831 dni instytutowych, więcej o 1396 dni niż w roku poprzednim.

Że sprawozdania dyrektora osady dowiadujemy się, iż wszystkich kar wymierzono w ogóle w 1880 r. 729; z nich połowę stanowią napomnienia; na areszt skazanych było 49; na czasowe pozbawienie wspólnej zabawy z towarzyszami w święto—222; na ograniczenie żywności—32; na pozbawienie pieniężnej nagrody tygodniowej—51; na degradację do niższej klasy—8.

Kara chłosty wymierzoną była raz jeden.

Za dobre sprawowanie się, pilność w pracy i nauce udzielane były nagrody regulaminem przepisane.

Promowań do wyższej klasy honorowej było 111; marek miesięcznych dobrego sprawowania dano 850; wynagrodzeń pieniężnych wydano 710 rs. 93 kop. na książeczki oszczędności.

Stan sanitarny osady był w roku 1880 znacznie lepszy niż w poprzedzającym; pomimo zwiększonej ludności w osadzie mniej było dni lazaretowych o 83 i mniej wypadków śmierci (dwa).

Prace w warsztatach rozwijały się prawidłowo: przez cały rok czynne były warsztaty: stolarski, kołodziejski, krawiecki, szewcki, a od maja kowalski.

Dochód osiągnięty z sprzedaży wyrobów pochodzących z warsztatów osady wynosił 1736 rs. 60½ kop.

Prócz tego w osadzie wyrobiono wiele przedmiotów na potrzebę samego zakładu.

Żywność chłopców i służby kosztowała bardzo wiele w porównaniu z rokiem poprzedzającym, gdyż blisko dwa razy tyle, a mianowicie 7985 rs.

Ruch funduszów, dochodów i wydatków Towarzystwa w ciągu roku 1880 przedstawia się w następujących cyfrach.

Dochód wynosił 36,140 rs. 11 kop.; rozchód: na adminis rację ogólną 3,044 kop. 94; na osadę Studzieniec — 24,832 rs. 35 kop. razem — 27,877 rs. 29 kop.

Remanent na r. 1881 stanowił 7530 rs. 31 kop.

Liczba członków Towarzystwa w dniu 31 grudnia 1880 r. wynosiła 2197 rs., a zaległe składki — 22,800 rs!!...

3.

Echa z Czech.

Improwizowany wieczorek w kole polskiem w Pradze.—Panna Marja Szlezygierówna warszawianka.— Zjazd przyrodników w Pradze.— Przekłady z języka polskiego.

Sąsiedztwo miasta naszego z Dreznem i cieplicami daje w różnych porach roku sposobność poznania wszelakich ilustracyj współczesnych, któreby może w innych okolicznościach do nas nie zawitały.

Wpośród grona znakomitości przybywają tu od czasu do czasu pokrewne pochodzeniem osoby, celem ujawnienia na szerszem polu swojego talentu.

Praga, jako miasto muzykalne, jest zwłaszcza dla początkujących żyźną pod względem tym niwą, dając rozgłos i podnietę ku dalszej pracy; od pewnego czasu miewamy tu polskie występy, którym sprzyjają pomyślne warunki.

W dniu 21-m kwietnia r. b. „Koło polskie" powitało w swoich murach gościa nader miłego w osobie Marji Szlezygierównej, córki b. inspektora gimnazjum w Warszawie, obecnie goszczącej w Dreźnie.

Wiadomo, że młoda śpiewaczka razem z kilku innemi, jak np. p. Szubertówną z Płocka, przebywa pod kierunkiem Lampertiego w Dreźnie.

Pierwszy występ gościnny p. Szlezygierówny przypadł w koncercie znanej fortepianistki, p. Czermakówny.

Mówię znanej... bo ktokolwiek z was był w marjańskich łaźniach, a pomiędzy czytelnikami *Kurjera* jest mnóstwo takich, znać ją musi, gdyż prawie corocznie wody pomienione odwiedza, a posiadając wasz język, nie może mieszkańcom z nad Wisły być obcą.

„Koło polskie" w Pradze, korzystając z każdej możności uprzyjemnienia chwil swoim członkom a szczególniej polakom stale tu zamieszkałym, urządza wieczorki w duchu czesko-polskim, które dotąd stale miewały powodzenie.

Przyjazd młodej warszawianki był hasłem do podobnej zabawy, której duszą miał być polski program wokalny; zaproszono tedy pannę Szlezygierównę na ów improwizowany wieczorek, urządzony

---

jakby od kurczów wewnętrznych; w oczach mu świeciło obłąkanie; wzrokiem po komnacie zatoczył; na bladem obliczu zmarłej spojrzenie zatrzymał; patrzał na nią przez chwilę; chciał oczy na Zygmunta Augusta podnieść, lecz dłonią je sobie zasłonił i pędem z komnaty wybiegł.

I udał się wprost do izdebki swojej; i z pośpiechem gorączkowym jął się wybierać, nic nie mówiąc do pacholika, który od lat dawnych przywiązany do usług jego, w izdebce się pod on czas znajdował. Pachołek ów nazywał się Michał. Michał ze zdziwieniem na niego spoglądał, mrucząc coś do siebie pod wąsem siwym. Odgadnąć nie umiał, dlaczego Janek przerzuca odzież i pościel, czegoś niby szukając a niczego znaleźć nie mogąc.

— I czemuż to waszmość nie zapyta mnie?...— odezwał się.

Brzmieniem słów tych Janek, zbudzony niejako, odpowiedział:

— W podróż! Michale... w podróż...

— Ano... Mnie jeno powiedzieć potrzeba... W podróż? więc w podróż; wnet do drogi będziem gotowi...

Michał słów ostatnich nie dopowiedział był jeszcze, kiedy Janek zerwał się, do drzwi się rzucił i znikł.

— Co się jemu stało?... Oszalał... — rzekł Michał sam do siebie, zabierając się do zwijania pakunku podróżnego.

Nie oszalał, ale oszalenia bliskim był. Umysł jego zdobył się na siłę do oparcia się ciosowi, jaki mu królowa matka zadała, a który w połączeniu z ciosem, jakim była śmierć Barbary, wstrząsnął nim do głębi. W wieku XVI potęga złych oczów uchodziła za rzeczywistą. Istnienie onej nie podlegało wątpliwości, dlategoteż uczyniony przez królowę matkę zarzut trafił Janka w serce zarazem i w głowę; dla tego, gdy po usłyszeniu zarzutu tego na Zygmunta Augusta spojrzeć chciał, oczy sobie zasłonił; dlatego wybiegł i powziął zamiar wynieść się niezwłocznie z zamku, z miasta, z kraju, uciec, uciec jaknajdalej, unosząc oczy, które zabijały istoty ukochane.

— Zabiłem... zabiłem...

Wyraz ten w głowie mu huczał, wył.

Z zamku pośpieszył na przedmieście, do siostry, którą zastał przy stole siedzącą i śniadanie dzieciom młodszym rozdającą. Imć Lewiccy, w progu go ujrzawszy, zawołali głosem jednym:

— Janku! co ci jest?...

Janek nic nie odpowiedział; do siostry poszedł, do kolan się jej przytulił i płakać począł. W razach podobnych łzy ulgę sprawiają. Janek doświadczył tego na sobie. Gdy imć Lewicka, podniósłszy go i na kolanach go swoich posadziwszy, o przyczynę płaczu zapytała, odpowiedział, nie tym wyrazem, co mu w głowie huczał, ale:

— Umarła...

— Kto?...

W chwili tej słyszeć się dał odgłos dzwonu, wzywający wiernych do modlitwy za duszę świeżo zmarłego.

Janek z kolan siostry zsunął się, ukląkł, rękę do przeżegnania się podniósł i, zanim „W imię Ojca" wymówił, cała już rodzina imć Lewickich na kolanach się znajdowała, powtarzając za nim „Anioł pański." Odmawiał modlitwę głośno i wyraźnie, aż do tego miejsca, gdzie się mówi: „A dusze wiernych zmarłych przez miłosierdzie boże niech odpoczywają w pokoju wiecznym", i gdzie, zamiast trybu nieokreślonego, wypowiedzieć musiał imię zmarłej.

W miejscu tem łkanie mu przerwało. Zaszedł się, oczy do góry wzniósł i, czyniąc na sobie wysiłek, wygłosił:

— A dusza wiernej zmarłej, Barbary, królowej polskiej, niech odpoczywa w pokoju wiecznym, amen.

Była to odpowiedź na zadane przez imć Lewicką zapytanie: „Kto?" Jak skoro odpowiedź ta zabrzmiała, wnet w oczach wszystkich obecnych pojawiły się łzy i Janek tej doznał pociechy—która jest pociechą niemałą— iż znalazł spółudział w żalu, który go nawskróś przejmował. Płakał wraz z siostrą, ze szwagrem, z siostrzeńcami i siostrzenicami. Długo w żalu utulić się nie mógł. Ale, jak kończy się wszystko, tak i wybuch ów skończyć się musiał. Janek łzy otarł, w milczeniu po izbie czas jakiś chodził, na zadawane mu zapytania nie odpowiadał, wreszcie, nie pytany, do imć Lewickiego przemówił:

— Jadę... odjeżdżam...

— Dokąd?...—zapytał go szwagier.

Janek ramionami wzruszył.

— Dokąd?... — odrzekł — sam nie wiem... Dokądci, gdzie oczy moje zawiścią strzelać nie będą mogły...

— Do Janowa... do rodziców...

— A!...—odezwał się, jakby w przypomnieniu nagłem. — Rodzicom zawiścią nie zaszkodzę. Odwiedzę więc ich... tak, odwiedzę... Z Krakowa jednak— dodał — wyjeżdżać muszę jaknajprędzej... niezwłocznie...

— Nie dziś przecie...

— Dziś... Pragnąłbym w drodze już być... Oh!...— westchnął. — Ona tam, blada, nieruchoma, martwa; obraz ten przez życie chyba całe w oczach mi stać będzie...

(Dalszy ciąg nastąpi.)

w wielkiej sali „Biesiady artystycznej“ przy uczestnictwie mnóstwa osób.

Przyjęła ona chętnie uczestnictwo i zapewnie żałować tego nie potrzebowała, skoro publiczność umiała swojem uznaniem, ten jej trud bezinteresowny wynagrodzić.

Program panny Szl. składał się z pieśni polskich, co nad Mołdawą zawsze miłe i niezatarte sprawiają wrażenie; koncertantka wykonała kilka utworów Zarzyckiego, „Wiosnę“ Moniuszki i „Mazurka“ z „Ducha Wojewody“ Grossmana.

Wszystkie pomienione ustępy przez czeskich i polskich słuchaczy przyjęte były przeciągłemi oklaskami, świadczącemi o wewnętrznych uczuciach, przez mile tu zawsze słyszany język i śpiew umiejętny wywołanych.

Prócz p. Szlezygierówny, uczestniczyło w pomienionym wieczorku z artystycznego personelu praskiego kilka wydatniejszych talentów, a mianowicie członek trupy dramatycznej teatru krajowego Słuków, śpiewak opery Stropnicky, pianista Kowarzowic i znany dobrze publiczności waszej skrzypek Lachner; wreszcie p. Jawornicki wypowiedział ustęp z „Pana Tadeusza“ po polsku, zaś pan Słukow inny z tegoż poematu po czesku.

Niewyczerpany zapał towarzyszył tej deklamacji, która zarówno uniosła wykonawców, jak i audytorjum; okoliczność ta pobudziła wzajemne sympatje, zwłaszcza, gdy polscy goście uznali piękność przekładu Mickiewicza na czeski język, co wymownie świadczy, jak oba narody pojmują się dobrze.

Pan Slukow jest mistrzem niepospolitym; głos jego, dźwięczny i pełny szlachetności, nie nużąc monotonją, nadaje się do epicznych opowiadań; tym razem przenosił samego siebie, porywając słuchaczy, na żądanie których wypowiedział Góreckiego „Zdrajcę“.

Stropnicki śpiewał wyłącznie pieśni czeskie narodowe, a tak rzewnie, z takiem uczuciem, że w chwili egzekucji w sali zapanowała powszechna, uroczysta cisza, którą dopiero po wydzwonieniu ostatniej nuty przerwały grzmiące oklaski...

Wszyscy z wieczorku opisanego wynieśli najprzyjemniejsze wspomnienia, dla „Koła“ zaś „polskiego“ niewygasłe uznanie za serdeczne zajęcie się ogólną zabawą ku wzajemnej rozrywce i pożytkowi.

Spodziewany w Pradze zjazd przyrodników zajmuje w chwili bieżącej powszechną uwagę; już czynią się przygotowania na ich przyjęcie, w nadziei, że w liczbie przyjezdnych znajdą się i wasi ziomkowie, zwłaszcza, iż w ostatnich czasach na polu umiejętności ścisłych tylu pomiędzy wami zdolnych ludzi zabłysło.

Przy względzie na udział uczonych polskich, rozprawy toczyć będą się w obu językach, co tem więcej powinno zachęcić was do przyjazdu; sądzimy, że pisma warszawskie wyślą specjalnych korespondentów, aby mieć w biegu dyskusji stałe sprawozdania.

Że literatura polska serdecznie zajmuje nas, mamy nowy dowód w ogromnej ilości świeżych przekładów; w ostatnich czasach zasilił się niemi głównie księgozbiór czeskiego *Divadla*, a mianowicie Fricz przetłumaczył: „Czyja wina“ i „Na jedną kartę“ Sienkiewicza, Szpinhel „Teatr amatorski“ i Szwab „Sąsiadów“ Bałuckiego, Holinek znów przełożył „Słomianą wdowę“ Kraszewskiego, która ukazała się w *Biesiadnem Divadle*, a Szwab wygotował udatny tekst czeski „Przyjaciół Hioba“ Asnyka, wydrukowany w innem czasopiśmie.

Prócz tego „Teatr amatorski“ znalazł drugiego tłumacza w osobie Hovorki—prawdziwe *embarras de richesse*.

Edward Jelinek.

KONKURS.

Zarząd centralnego Towarzystwa gospodarczego w W. Ks Poznańskiem ogłasza niniejszem konkurs na napisanie: *„Podręcznika praktycznego o plantacji buraków cukrowych.“*

Nagroda wynosi 150 marek za najlepszą pracę, którą za takową uzna komisja przez zarząd centralny Towarzystwa gospodarczego wybrana; praca, której nagroda przyznaną zostanie, wydaną zostanie nakładem zarządu centralnego Towarzystwa gospodarczego, a autor otrzyma 25 egzemplarzy bezpłatnie.

Prace nadesłane być winny *najpóźniej do 1-go lipca r. b.*, na ręce p. Franciszka Brzeskiego w Cieślinie pod Inowrocławiem, członka komisji oceniającej.

Do pracy *niepodpisanej* dołączyć należy list zapieczętowany, zawierający nazwisko i miejsce zamieszkania autora i to samo motto lub dewizę, jaką praca opatrzona być winna.

Podręcznik, mniej więcej trzy arkusze druku zawierający, obejmować winien następujące działy:

I. Wstęp — burak i jego własności.
II. Jakiej ziemi burak cukrowy wymaga?
III. Jakie stanowisko burak zająć powinien w płodozmianie? w jakim stanie mierzwy rola powinna się znajdować? jak i kiedy mierzwić pod buraki?
IV. Przygotowanie roli w jesieni i na wiosnę pod względem orki, włóczki i spulchnienia.
V. Doprawienie roli przed siewem buraka i siew sam.
VI. Obrabianie buraka w czasie wzrostu.
VII. Użycie i zastosowanie narzędzi mechanicznych ku pomocy.
VIII. Dojrzenie buraka, sprzęt, odstawa, odnośnie przechowanie.
IX. Produkcja siewu buraczanego.
X. Odbiór wysłodzin, obchodzenie się z niemi i użytkowanie z tychże w gospodarstwie.

Uprasza się wszystkie pisma polskie o powtórzenie tego konkursu.

Poznań w kwietniu 1882.

Zarząd centralnego Towarzystwa gospodarczego w W. Ks. poznańskiem.

Humor w Galicji.

Dla zajmujących się pilniej statystyką, którzy już oddawna z całą dokładnością wyrachowali, ile i jakich pism wychodzi na całej kuli ziemskiej i w jej poszczególnych krajach, nie będzie to niezawodnie żadną nowiną, że publicystyka galicyjska najwięcej stosunkowo produkuje... humoru!

Bożek Momus ma w tym kraju koronnym (nazwa urzędowa) cztery świątynie, w których co tydzień lub co dwa tygodnie jego arcykapłani składają mu ofiary, a istnieją także przy poważnych świątyniach galicyjskiej Minerwy małe dla Momusa kapliczki, obsługiwane przez wcale niepospolitych augurów.

Ponieważ całe to nabożeństwo jest czytelnikom naszym nieznane nawet z widzenia, postanowiłem zatem ułatwić im zabranie z niem znajomości. Niedługom się namyślał, czy to uczynić w formie głębokiej rozprawy o humorystyce galicyjskiej, czy też po prostu wybrać najświeższe próbki i przesłać je wam *in crudo*. Rozprawa wprawdzie prędzej unieśmiertelniłaby imię moje, mogłaby nawet kiedyś zostać zacytowaną przez jakiego historyka literatury, miałem więc wiele pokus do ubrania się w togę i uzbrojenia w skalpel krytyczny, ale przypomniało mi się z czasów młodzieńczych, że jakkolwiek wielce gustowałem w różnych rozprawach o dziełach Mickiewicza, przecież żadna z nich tak mi się nie podobała jak sam Mickiewicz. Dzięki temu przypomnieniu zrzekłem się pretensji do sławy i wstępuję w ślady autora „Wypisów polskich,“ mego niegdyś profesora łaciny ś. p. Maksymiljana Łyszkowskiego, któremu zawdzięczam, że dziś bez błędu napisać mogę słowa: *Exegi monumentum aere perennius.*

Tylko ś. p. Łyszkowski zapewniał mnie ongi, iż te słowa powiedział Horacy, a u nas twierdzą, że je wyrzekł komitet krakowski, sądzący projekta pomnika Mickiewicza, w chwili gdy przyznawał nagrodę projektowi p. Dykasa, nadesłanemu pod godłem „spłoszonej kraski.“ Dzięki tej uchwale komitet dostanie się na długo do rydwanu humorystyki galicyjskiej, a zaprzężona do niego będzie owa kraska spłoszona. Mamy już tego przedsmaki...

„Gdyby rozpisano konkurs literacki — pisze Lam — w którym mogliby brać udział: Szekspir, Göthe, Calderon, Dante, Hugo i Mickiewicz i gdyby nagle rozeszła się wiadomość, iż pierwszą nagrodę przyznano p. Lubinowi Iłłasiewiczowi, nie wiem jakby się na to zapatrywał p. Bełza, ale ja sam uważałbym go za pokrzywdzonego.“ A kronikarz tygodniowy *Gazety krakowskiej* Nemo radzi, ażeby z projektu p. Dykasa wyrzucić postać poety, a posadzić na jego miejscu męża, który ten projekt pierwszy uznał za arcydzieło; zamiast zeszytu dać mu w ręce koronę, jakiej przed laty w szkołach używano, zamiast figur dekoracyjnych umieścić tych, którzy za „kraską“ głosowali, a Gerwazego i Protazego zastąpić bożkiem smaku i Minerwą w odwróconej postaci.

Jest to dopiero początek, bo właściwe pisma humorystyczne nic jeszcze o „spłoszonej krasce“ nie wiedzą.

Djabeł, którego niedawno korespondent *Gazety polskiej* w liście reprodukowanym następnie przez *Gazetę lubelską* najniesłuszniej odsądził od wszelkiego dowcipu, zajmuje się innym konkursem, dopiero rozpisanym, a już mogącym stanąć do rywalizacji z krakowskim.

Wkrótce będzie jubileusz
Wiedeńskiej odsieczy,
Więc panowie wiedeńczycy
Wzięli się do rzeczy.
Poszli po grosz do kieszeni,
Po rozum do głowy,
Uchwalili na pamiątkę
Pomnik wznieść spiżowy.
Pragną na tym monumencie
Osób mieć bez liku:
Kto niemiec, ma być na przodzie,
Sobieski w kąciku.
Dobrze że tak uradzili
Na naradzie walnej,
Bo z pomnika będzie łatwo
Wysnuć sens moralny.
Kto nań spojrzy, zaraz sobie
Wspomni mądre słowa:
„Próżność, pycha pcha się naprzód,
Zasługa się chowa.“

Autorem tego wiersza jest *O—o*, którego wierszowaną kronikę lwowską, umieszczoną na *primae-aprilis* w waszem piśmie, kilka pism tutejszych powtórzyło.

W tym samym numerze *Djabła* jest wybornie napisany „Pamiętnik z wielkiego tygodnia,“ zbyt długi aby go tu powtarzać, a w telegramach *Djabeł* donosi, że na żarcik *Figara* o ślubie Gambetty złapało się mnóstwo dzienników francuskich, między innemi *Gazette de Cracovie*, wychodząca w głównem mieście departamentu *Roudave-et-Vistule* i tworzy dla popełniających podobne pomyłki dziennikarzy order „Strzelistego bąka.“

Szczutek rozpoczyna ostatni numer trenem żałobnym na zgon partji centralistycznej w rajchsracie wiedeńskim:

Wyrzekł Salomon, że wszystko jest marność,
Ach! marność nad marnościami!
A nawet żywot partyj politycznych
Dziwnemi cieknie drogami...
Patrzcie! jak wczoraj pełną była życia,
Jak każdy dla niej znał mores,
A dziś... dziś leży w błocie rozdeptana,
I krzyczą nad nią *kapores!...*
I przyszłe dziecko jej wyniosłych żartów,
Ulicznik ów Kronawetter,
Nogą ją kopie i z ust na nią miota:
Hundertschreckschwernothdonnerwetter.
I przyszedł hrabia Walterkirchen zwany
I rzekł: „Niech leży w pokoju!
Nie znam tych szczątków i ręce umywam
Od tego brudu i gnoju!“
Przyszedł nareszcie i samarytanin,
Niemściwy ów Dunajewski,
I leje na nią renty propozycję,
Jak balsam zdrowia niebieski.
Lecz miast ozdrowieć, gdy brzękły pieniądze,
Trup strasznie łypnął oczyma,
Wydał jęk głuchy i rozpadł się w sztuki
I już na zawsze go niéma.

W innym wierszu *Szczutek* opowiada ustęp z męczeńskich dziejów galicyjskiego członka delegacji rajchsratowej:

Po kwartale twardej szkoły,
Ciężkich nudów i mozoły,
Rzucił mury uprzykrzone,
Wyrwał się i do dom wrócił.
Uściskał dzieci i żonę,
Z ekonomem się wykłócił,
Wpadł jak bomba do śpichlerza,
Gdzie kupiec zboże przemierza,
W rachunkach chwilę poszperał,
Na gumiennego pogderał,
Stojąc zjadł święcone jajko,
Wypił kieliszek gorzałki,
Zjadł kiełbasy dwa kawałki,
I w te pędy taradajką,
Nie zrzuciwszy z nóg kaloszy,
Ażeby czasu nie trwonić,
Poleciał znów Austrji bronić
Od „rozbójników“ w Krywoszy!

W *Różowem Dominie* Kapitasio i Bałabasio rozmawiają o misji p. Oliphanta, który tu przybył, ażeby żydom ułatwiać wyjazd do Ameryki:

— Powiadam ci Bałabasiu, że on będzie miał *olej*, jeżeli co zrobi z tym *fantem*, który trzyma w ręku!

A oto nowy system finansowy według p. R. T.

— Masz znów długi?
— Mam.
— Płacisz?
— Śliczna mi piosenka!
Nowe jeszcze pół biedy, lecz z staremi męka!
— Które płacisz?
— Ja? żadnych! Czekam aż kolej
Stare wymrą...
— A młode?...
— Znów się postarzeją!

Na ten raz dosyć, a ponieważ wątpię, ażeby ta jedna wiązanka czytelnikom waszym do wyrobienia sobie sądu o humorystyce galicyjskiej wystarczyła, więc jeszcze kiedy, z następnych numerów tych samych pism, drugą podobną chrestomatję ułożę.

Lwów, 24-go kwietnia 1882 roku.

Badeen.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= W *Praw. wiest.* znajdujemy postanowienie rady państwa, mocą którego włościanie nabywający nieruchomość za cenę nie przenoszącą rs. 300, akt kupna spisywać będą w urzędach gminnych, bez opłaty stempla.

= *Russkij Kurjer* podaje nadzwyczaj zajmujące dane, dotyczące kwalifikacyj naukowych osób w instytucjach sądowych rosyjskich. Większość nie posiadała w roku 1879 specjalnego wykształcenia prawnego, a mimo to 7% osób tej kategorji było członkami izb sądowych, 15% prezesami i 11% towarzyszami prezesów sądu okręgowego, nakoniec 22% członkami sądów. Również i większość sędziów pokoju nie odebrała wyższego wykształcenia prawnego. Wreszcie zaznacza wyżej wspomniany organ, iż 24 członków sądu okręgowego, 3 towarzyszów prezesa i 2 przezesów nie ukończyło niższych zakładów naukowych.

= Warszawska kasa oszczędności, w ciągu tygodnia od d. 10-go do 16-go b. m. włącznie, wydała 61 nowych książeczek (mniej o 70 niż w tygodniu poprzedzającym), na które, tudzież na dawniejsze w 398 wnioskach, złożono rs. 12,735 kop. 20 (więcej o rs. 1,750 kop. 85 niż w tygodniu poprzednim). W tymże czasie kasa oszczędności na żądanie 111 uczestników wypłaciła (prócz procentów rs. 40 kop. 85, należnych za rok bieżący od całkowitych odbiorów) rs. 7,650 kop. 6), (mniej o rs. 8,052 kop. 54 niż w tygodniu ubiegłym), oraz umorzyła 45 książeczek. Ogólna przeto liczba uczestników 33,224 posiada kapitał rs. 1,226,359 kop. 62½ (więcej o rs. 5,085 kop. 14 niż w tygodniu minionym).

= Warszawska straż ogniowa otrzyma w roku bieżącym 20 kar (wózków dwukołowych) do wywożenia z ulic nieczystości.

= Wydział karny piotrkowskiego sądu okręgowego udaje się wkrótce do Łodzi, celem osądzenia kilku spraw. Posiedzenia rozpoczną się w dniu 15-ym maja. Z Łodzi wyrusza komplet sądzący do Częstochowy.

= W dniu 6-ym maja r. b., o godzinie 12-ej w południe, w Banku polskim odbędzie się publiczne sprawozdanie z czynności tegoż Banku za rok 1881.

= Ze sprawozdania Towarzystwa zachęty sztuk pięknych za rok ubiegły dowiadujemy się dodatkowo, iż dochód Towarzystwa w roku sprawozdawczym wyniósł rs. 17,780 kop. 88, rozchód zaś rs. 8,888 kop. 33, a zatem przewyżka uczyniła rs. 8,892 kop. 55. Z przewyżki tej odłożono 10% na kupno do zbiorów i konkursy (rs. 889 kop. 25) i 2% na kapitał zapasowy (rs. 177 kop. 85), pozostało na dzieła sztuki do losowania wraz z zasiłkiem rządowym rs. 8,625 kop. 45. że zaś wydatkowano rs. 7,600, pozostało remanentu rs. 1,025 kop. 45. Komitet Towarzystwa w ciągu roku odbył 14 posiedzeń zwyczajnych i 6 nadzwyczajnych. Towarzystwo zakupiło w roku 1881 i rozlosowało pomiędzy swych członków 55 obrazów olejnych, 5 akwarel i rzeźbę za sumę rs. 7,610. W tymże czasie Towarzystwo nabyło z wystawy 43 dzieł sztuki za rs. 4,661. W dniu 13 stycznia r. z. Towarzystwo w zbiorach swoich posiadało 56 obrazów olejnych i akwarel; rycin, litografij, chromolitografij, rysunków architektonicznych 215, fotografij 126, reprodukcyj krajowych 20, rzeźb 7, dzieł 71, pism perjodycznych 10, broszur 35. W ciągu roku zeszłego do zbiorów Towarzystwa przybyło: obrazów olejnych 5, rycin stanowiących reprodukcje innych towarzystw sztuk pięknych 8, fotografij 47, reprodukcja krajowa medaljonu Kraszewskiego 1, broszur 3. Wartość inwentarza Towarzystwa obliczono na rs. 13,748 kop. 30. Na wystawę Towarzystwa w ciągu roku sprawozdawczego przyjęto: obrazów olejnych 251, akwarel 23, pasteli na porcelanie 2, pasteli 1, sztychów 3, rysunków 3, projektów architektonicznych w 71 tablicach 14, rzeźb w gipsie 5, w marmurze 5, w brązie 5, w drzewie 5, w terracocie 6, ogółem sztuk 321. Wystawę zwiedziło za opłatą w ciągu roku: w dni świąteczne i czwartki 25,049 osób, w inne dnie 1,539, dzieci 92, ogółem 26,680 osób. Oprócz tego zwiedzali bezpłatnie wystawę członkowie Towarzystwa.

= W dniu wczorajszym odbył się pogrzeb zwłok ś. p. Katarzyny Rajewskiej, siostry miłosierdzia; wyprowadzeniu towarzyszył liczny orszak duchowieństwa, sióstr miłosierdzia i pobożnych.

= W tych dniach zmarł w Gdańsku, przeżywszy lat 75, Stanisław Zawadzki, niegdyś obywatel powiatu rawskiego, b. żołnierz b. wojsk polskich, ozdobiony krzyżem *virtuti militari*.

= Wczoraj wieczorem przybył do Warszawy dr. Wawrzyniec Żmurko, rzeczywisty członek Akademji umiejętności, profesor uniwersytetu lwowskiego i szkoły politechnicznej, jeden z najuczeńszych znanych matematyków, przynoszących chlubę imieniowi polskiemu; prof. Żmurko, ojciec twórcy „Kleopatry" i „Agryppiny", zabawi tylko dni kilka w naszem mieście.

= **Z teatru i muzyki.**

* Dziś w „Rozbitkach" piąty występ Józefa Rychtera.

Sympatyczny gość odegra rolę Dzieńdzierzyńskiego.

* Ukazały się już afisze, zapowiadające na niedzielę widowisko poranne.

Dany będzie na benefis J. Rychtera molierowski „Jerzy Dandin" („Mąż upokorzony").

Przekładu dokonał Zygmunt Sarnecki.

* Występy p. Marji Deryńżanki na scenie poznańskiej zakończyły się przedwczoraj, jak donosi nasz korespondent, prawdziwym tryumfem.

Artystka nasza grała na swój benefis rolę Małgosi, jedną z najdawniejszych i najlepszych swych kreacyj.

Teatr był przepełniony, oklaskom i przywoływaniom nie było końca.

Po akcie piątym wręczono pannie D. mnóstwo bukietów i kilka wieńców laurowych,— jeden z szerokiemi wstęgami, na których wyszyty był napis: „od Teatru polskiego w Poznaniu w ogrodzie Potockiego",— drugi od resursy „w uznaniu zasług na scenie narodowej",— trzeci srebrny w imieniu młodzieży poznańskiej.

Na zakończenie wszyscy artyści w galowych strojach wyprawili swej znakomitej koleżance gorącą owację na scenie i ze stosowną przemową złożyli jej piękny wieniec w hołdzie uznania wdzięczności.

Rozrzewniona do łez artystka temi zaszczytnemi dla niej niespodziankami, dziękowała publiczności i kolegom, przyrzekając powrócić znowu w miłą gościnę na scenę poznańską, na której tyle życzliwego znalazła przyjęcia.

Wczoraj artystka miała jeszcze raz z grzeczności dla benefisanta, p. Adolfa Linkowskiego, długoletniego i zasłużonego pracownika sceny polskiej, wystąpić jako Amelja w „Maryśce".

Cieszymy się szczerze powodzeniem naszej primadonny dramatu, którą tryumfy poznańskie ożywią zapewne nową energją i ochotą do dalszej pracy i wytrwałości na scenie, z której według krążących pogłosek niebawem już zejść miała niepowrotnie ze stratą dla sztuki dramatycznej.

* Wczorajszy środowy wieczór w Towarzystwie muzycznem zgromadził, jak na wiosenną porę, wcale liczną publiczność w sali resursy obywatelskiej.

Urozmaicony ponętnie program rozpoczynał się od kwartetu *D-moll* Mozarta, w którym partję skrzypcową objął p. Cezar Trombini, były dyrektor opery, powróciwszy po kilku latach do instrumentu, kiedyś z wielkiem zamiłowaniem i gorliwością przez się traktowanego.

P. Trombini jest wirtuozem, posiadającym wiele pięknych zalet w grze czystej, równej, technicznie wypracowanej; ton ma okrągły i przyjemny, biegłość niepospolitą, dużo czucia, inteligencji i artystycznego smaku i śmiało może dziś wcale poczesne miejsce zająć pomiędzy skrzypkami-solistami.

Jako kwartecista, dał się już poznać niejednokrotnie ze strony chwalebnej, a jako dzielny muzyk, zapracował sobie w Warszawie na ustaloną i zasłużoną opinję.

Andante i finał z koncertu (nr 1) Vieuxtemps'a, a na zakończenie przestarzałego trochę stylu Warjacje Meysedera, zyskały wykonawcy częste i huczne oklaski.

Wdzięczny śpiew amatorki, p. Bronisławy Mianowskiej, pomimo lekkiej niedyspozycji, uprzyjemnił słuchaczom wokalną część programu.

Piękny organ i to, co się nazywa „duszą" w śpiewie, stanowią dzisiaj największe zalety sympatycznej śpiewaczki, która z pożytkiem mogłaby swój talent rozwinąć pracą systematyczną na szerszą skalę.

P. Noskowski wdzięczną swą „Pieśnią majową" na głosy żeńskie wzbudził żal w słuchaczach, że od dłuższego czasu odłożył na bok swą kompozytorską tekę.

P. Pistorówna, uzdolniona harfistka, wypełniła z powodzeniem kilka numerów programu.

= W sprawie pomnika Mickiewicza.

Z Krakowa zawiadamiają nas, iż we wtorek dnia 2-go maja ma się tam zebrać komitet pomnika Mickiewicza.

Na zgromadzeniu przedstawione będzie sprawozdanie *jury* co do odbytego przedstanowczego konkursu, dalej komitet zajmie się ustanowieniem warunków i terminu stanowczego konkursu i roztrząśnie kilka spraw bieżących mniejszej wagi.

= Notatki meteorologiczne.

Jeszcze w zeszłym roku w wydanym pierwszym tomie „Pamiętnika fizjograficznego", p. Apolinary Pietkiewicz, autor „Meteorologji", wyjaśniając ważność gromadzenia danych meteorologicznych, odwoływał się do wszystkich ludzi dobrej woli, wzywając ich, aby spostrzeżenia przez siebie poczynione notowali i notatki te do zrobienia z nich użytku komunikowali redakcji „Pamiętnika".

Idzie tu nie o żadne obserwacje naukowe, dokonywane z pomocą przyrządów, ale o łatwe i proste spostrzeżenia, na które każdy bez trudności zwraca uwagę i do zbierania których wystarcza trochę dobrej chęci i wytrwałości.

Treść owych spostrzeżeń zawrzeć się daje w kilku następnych punktach:— czas zamarzania rzek w jesieni, puszczania lodów na wiosnę, oraz wylewy rzek,— niezwykłe zimno lub ciepło w stosunku do pory roku,— gwałtowne wichry i trąby powietrzne,— burze z grzmotami, piorunami, ulewnemi deszczami lub gradem,— śniegi, długotrwałe deszcze lub pogody,— stan roślinności jako wyraz ogólnego przebiegu zjawisk powietrznych w pewnym czasie i miejscu i nakoniec wiadomość o chorobach grasujących pomiędzy ludźmi i zwierzętami.

Są to spostrzeżenia, jak widzimy, bardzo łatwe, a cały trud ogranicza się na przesłaniu ich i zgromadzeniu następnie w jedną całość.

Dla dogodności korespondentów redakcja czasopisma *Wszechświat* (Podwal nr 2) przyjęła na siebie zbieranie nadsyłanych spostrzeżeń, które następnie posłużą do obszernej pracy.

Nie wątpimy, że bacząc na dobry i pożyteczny cel znajdzie się w kraju naszym wiele osób, które dobrym zamiarom w pomoc przyjść zechcą.

= Kometa.

Od pewnego już czasu astronomowie obserwują nową kometę, odbywającą obecnie drogę między Wegą w konstelacji Lity a Małą niedźwiedzicą przez konstelację Smoka.

Siła blasku nowej komety równa się gwiaździe 8-go rzędu, można więc ją widzieć tylko z pomocą teleskopu.

Według obliczeń, kometa w dniu 8-ym czerwca znajdować się będzie wpobliżu słońca, a blask jej zwiększy się około 6,000 razy.

W tym więc czasie, jak zapewniają astronomowie, będziemy mogli oglądać świetne zjawisko.

= Ulica Trębacka.

Rozbiórka domów postępuje bardzo szybko.

Dotąd prawie wszystkie domy utraciły piętra, sterczy jeszcze tylko pierwsze piętro domu nr 4 niegdyś p. Korpaczewskiego i półtora piętra domu nr 10 niegdyś p. Jagielskiego.

Olbrzymie tumany kurzu roznoszą się dokoła tak, że przejście przez ulicę jest bardzo utrudnione.

Przytem dodać należy, iż ulica Trębacka jest jednocześnie w górnej swej części, t. j. od Nowosenatorskiej do Wierzbowej, przebrukowywaną.

= Tramwaje.

Oprócz robót około nowobudujących się linij, a w szczególności linji „Plac teatralny—stacja towarowa kolei warszawsko-wiedeńskiej", dyrekcja tramwajów rozpoczęła też roboty nad połączeniem placu Teatralnego, będącego jednem z głównych centrów sieci tramwajowej, z linją „plac Zygmunta-Mokotów."

Połączenie to (w punkcie starej poczty) będzie jednak mogło być dokonane dopiero w końcu lipca, t. j. po ostatecznem uregulowaniu ulicy Trębackiej, linja ta bowiem przejdzie Nowosenatorską i Trębacką do Krakowskiego-Przedmieścia.

Roboty, o których mowa, dokonywają się na placu Teatralnym.

W tych dniach spodziewany jest powrót delegatów Towarzystwa, którzy wyjechali dla zakupu koni do Węgier i Wiednia.

Kwestja ratyfikacji kontraktu dzierżawy dawnych linij starej kolei konnej dotąd jeszcze zostaje w zawieszeniu.

= Nagroda.

Przed kilkoma dniami donosiliśmy o wypadku rozbiegania się koni zaprzężonych do beczki oddziału roboczego straży ogniowej.

Konie owe zatrzymane zostały w szalonym biegu dopiero przy rogu ulicy Świętokrzyskiej i Nowego-Światu.

Rzucił się naprzeciw nich z narażeniem życia własnego policjant Jakubowski.

Władza policyjna wynagrodziła go za ten czyn nagrodą pieniężną.

= Pościg.

Nocy wczorajszej zarządzono pościg policyjny w cyrkule III.

Przytrzymano ogółem 11 osób, nie mających legitymacyj.

W liczbie aresztowanych znalazło się też kilku znanych policji rzezimieszków.

— Przestroga. Niejednokrotnie wspominaliśmy, jak smutne nieraz wypadki spowodować może chwilowe niedopatrzenie się w dozorowaniu dzieci.

U jednego z nożowników tutejszych leżał na oknie ułamany koniec grajcarka od nożyka do naprawy oddanego.

Kilkokwartalne dziecko, bawiąc się koło okna, pochwyciło ten odłamek, i włożywszy go do ust połknęło...

Grajcarek utknął w gardle i dziecko zaczęło się dusić.

Przywołano natychmiast lekarza, ale zanim ten się zjawił, grajcarek przeszedł już przez kanał pokarmowy.

Można sobie wyobrazić rozpacz rodziców, których lekarz uspokajał, twierdząc, że może wypadek ten przejdzie bez żadnych złych następstw.

Wszakże we Francji subjekt handlowy przed kilku latami połknął widelec, który potem wydobyto.

Jest nadzieja, że tutaj bez operacji się obejdzie, ale w każdym razie wypadek ten powinien służyć za przestrogę dla innych.

— Echa z prowincji. * W tych dniach otwartą już została w Lublinie zapowiadana oddawna resursa kupiecka.

Czytelnia resursy, która dotąd mieści się jeszcze w lokalu tymczasowym, zaopatrzoną jest w dzienniki i tygodniki.

Dla rozrywki znajduje się też bilard i szachy.

* *Gaz. lub.* donosi, iż na kupno dóbr Lubartowskich ostrzy zęby jakaś firma bankierska z Berlina.

* We wsi Osównie, w powiecie węgrowskim, założoną została fabryka serów, a głównie tak zwanego „sera Gambryno“.

* W rządzie gubernjalnym siedleckim odbędzie się w dniu 9-ym maja r. b. licytacja na budowę traktu siedlecko-łukowskiego, w powiecie siedleckim; koszta budowy obliczono na sumę 29,000 rs.

* W przyszły wtorek przybywa do Włocławka trupa poznańska i zamierza tam grywać w ciągu maja r. b.

— Gospoda chrześcijańska. Dzięki staraniom ludzi dobrej woli, w krótkim czasie w Częstochowie otwartą będzie gospoda chrześcijańska.

Odpowiednie pozwolenie uzyskano i lokal już wynajęto.

— Kasa pożyczkowa w Kaliszu. Przed kilkoma laty jeden z kupców kaliskich, p. Mittwoch, uzyskał pozwolenie na otwarcie kasy pożyczkowej.

Dwa lata funkcjonowała ta instytucja i po dwóch latach jej istnienia p. M. doszedł do przekonania, iż takowa chybia celu, wskutek czego kasa została zamknięta.

P. Mittwoch jednakże, chcąc przyjść z pomocą tamtejszej biednej klasie rzemieślniczej bez różnicy wyznania, ma zamiar postarać się o pozwolenie otworzenia w Kaliszu „kasy pożyczkowej dla rzemieślników“ na wzór warszawskich.

Tymczasowo, sposobem próby, p. M. obowiązuje się dać kapitał 500 rs., z którego 20 rzemieślników będzie mogło otrzymać bezprocentową pożyczkę po rs. 25 z warunkiem spłacenia takowej w 50 ratach tygodniowych.

Sprawę tę p. M. powierza redakcji *Kaliszanina*, prosząc o przyjście mu z pomocą.

— Oryginalny napad. Niedaleko cukrowni w Rudzie Pabjanickiej znajduje się nieco odosobniony folwark, w którym zamieszkuje dzierżawca Sz.

Otóż w tych dniach, jak donosi *Lodz. Ztg.*, gdy wspomniany dzierżawca sam tylko znajdował się w mieszkaniu, wpadło piętnaście cyganek w różnym wieku, z których jedna, widocznie najstarsza, usiłowała go zająć, inne zaś rozbiegły się po domu.

W krótkim czasie zdołały one porozwierać wszystkie schowania i zabrać w listach zastawnych około 1,500 rs. i gotówką 1,075 rs.

Sz. usiłował temu przeszkodzić, lecz śmiałe cyganki pobiły go i wypchnęły z domu.

Zagrożonemu udało się posłać po pomoc do pobliskiej cukrowni, zkąd przybył niebawem dyrektor z pewną liczbą robotników.

Ci zdołali opanować złodziejki, lecz sytuacja rychło się znów pogorszyła, gdy z sukursem zagrożonym cygankom gotowali się podążyć ich mężowie i bracia.

Na szczęście przybyli na czas z sąsiedniej wsi naczelnik policji z ludźmi, którzy śmiałe napastniczki ulokowali na czterech bryczkach i powieźli w dobrej asystencji do aresztu policyjnego w Łodzi.

— Smutne. W gubernji wołyńskiej w dobrach Hamernia, należących do p. F. Karwickiego, w bliskości stacji kolei żelaznej Połonna, miało miejsce najście na dwór.

Sprawcami tego nieporządku byli włościanie Hamerni ze współudziałem włościan z Połonnej.

Pomimo zjazdu na miejsce stanowego i urzędników policyjnych, rządca dóbr wymienionych został czynnie pokrzywdzony przez włościan, którzy się i na urzędników porywali.

— Katastrofa kopalniana. W dniu 24 b. m., w Dąbrowie Górniczej, w kopalni węgla, należącej do towarzystwa włosko-francuskiego, w szybie „Paryż“ zawaliło się sklepienie...

W chodniku pracowało kilkunastu robotników, z których czterech zostało przysypanych ziemią, inni zdołali wyjść szczęśliwie.

Rychła pomoc licznego zastępu górników w kilkanaście godzin odkopała zasypanych: Wawrzyńca Sikorę, Józefa Hetmańczyka i Izydora Hetmańczyka, jakkolwiek bardzo osłabionych, ale jeszcze wydających znaki życia.

Czwarty, nazwiskiem Mańko, odkopany nazajutrz, już nie żył...

W celu sprawdzenia przyczyny wypadku, władze górnicze zarządziły śledztwo.

— Wypadki. * Szwaczka Aurelja Z., przybywszy w odwiedziny do ojca swego Stanisława Z., na ulicę Pańską nr 47, nagle zasłabła i w kilka chwil potem wyzionęła ducha.

Denatka liczyła 30 lat życia.

* Powożący omnibusem nr 37, na Krakowskiem-Przedmieściu, najechał na Bolesława M.

* Na rogu Wałowej i Świętojerskiej, wagon tramwajowy nr 10 najechał na służącą Annę G., która upadła i zraniła się w głowę.

* Wczoraj, około godziny 3-ej po południu, w domu pod nr 15, przy zbiegu ulic Marszałkowskiej i Pięknej, w fabryce wyrobów stolarskich zapaliły się wióry.

Ogień stłumili mieszkańcy prawd przybyciem oddziału noświeckiego.

Ze świata.

⨯ Posiedzenie publiczne krakowskiej akademji umiejętności odbędzie się dnia 3-go maja o godzinie 12-tej w południe. Program posiedzenia, według *Czasu*, jest następujący: 1) urocyste zagajenie przez wice-protektora akademji Alfreda hr. Potockiego; 2) odpowiedź prezesa akademji dra Józefa Majera; 3) zdanie sprawy z ruchu naukowego i administracyjnego akademji, przez sekretarza jeneralnego dra Józefa Szujskiego; 4) „Spór o biskupstwo krakowskie za czasów Kaźmierza Jagiellończyka“, rzecz czytana przez prof. St. Smolkę; 5) zawiadomienie o konkursach.

⨯ Konsekracja ks. Łukasza Soleckiego, na biskupa djecezji przemyskiej, nastąpi w Przemyślu dnia 14-go maja. Na uroczystość tę przybędzie, jak donosi *Gaz. nar.*, nuncjusz papieski przy dworze wiedeńskim msgr. Vanutelli.

⨯ W Rzymie przed kilkunastu dniami wmurowano tablicę marmurową z napisem w ścianę pałacu Silvestrelli przy ulicy della Mercede, gdzie mieszkał w roku 1832 Walter-Scott. Głównem urządzeniem tego obchodu zajmował się książę Sermonetta (Caetani), który 50 lat temu był osobistym przyjacielem i nieodstępnym towarzyszem wielkiego powieściopisarza, podczas pobytu jego we Włoszech. Ks. Michał-Anioł Caetani, ożeniony najpierw z córką głośnej hr. Rozalji Rzewuskiej, owdowiawszy i oślepłszy zupełnie skutkiem ciągłej literackiej pracy, ożenił się potem z angielką, a gdy ta umarła także, pojął przed czterema laty trzecią z kolei żonę, młodą także i piękną angielkę, zapaloną wielbicielkę Walter-Scotta, do której myśl tego obchodu głównie należy. Pomimo 80-iu przeszło lat i ślepoty, książę Caetani, najwykształceńszy może członek arystokracji włoskiej, zachował czerstwość umysłu i pracuje nieustannie. Prelekcje jego o Dancie, które ściągały w tym miesiącu tłumy słuchaczów do sali kościelnego uniwersytetu „la Palombella,“ były rzeczywiście znakomite. P. Caetani całą „Boską komedję“ umie na pamięć od pierwszego do ostatniego wiersza, co jest najlepszym podobno sposobem poznania największego poematu ludzkości...

⨯ Przedstawienie „Hugonotów“ w Wielkiej operze w Paryżu zostało w tych dniach w niezwykły sposób zakłócone. Podczas duetu p. Krauss i p. Lorrain jeden z widzów siedzących w fotelach orkiestrowych powstał nagle i zapalony rzucił na scenę lornetkę wołając: „To hańba, żeby psuć tak arcydzieło Meyerbeer'a...“ Sprawcę nieporządku zaaresztowano, jest to p. Daumas, żołnierz z 6-go pułku kirasjerów, obecnie znajdujący się na urlopie. Widocznie kirasjerowie francuscy są purystami w muzyce, ciekawa rzecz jednak, czy w polu potrafią ziomkom Meyerbeer'a tak samo dotrzymać placu?

⨯ Szesnastoletnia bohaterka. Podczas pożaru w Londynie zeszłej niedzieli, młode jakieś dziewczę, nazwiskiem Anna Loftus, uratowała się cudem prawie z płomieni; stanąwszy już na ulicy, przypomniała sobie, że jej 7-letnia siostrzyczka pozostała w płonącym domu. Prośby, łzy i zaklęcia nie wzruszyły nikogo,—nikt nie chciał narażać życia swego dla wyratowania skazanej na niechybną śmierć dziewczynki. Wówczas Anna Loftus, okrywszy się zmoczonym szalem, sama rzuciła się w płomienie i po... kilku minutach z bezprzytomną siostrą na rękach ukazała się we drzwiach płonącego domu. Ten bohaterski czyn wyczerpał wszelako jej siły; osmolona, poparzona, z ranami na twarzy i ramionach, padła bez zmysłów. Obie siostry odwieziono do szpitala, gdzie wszelako lekarzom udało się wyrwać je z niebezpieczeństwa. Dzielna dziewczyna!

⨯ Palił do ostatniej chwili! Niejal i Tomasz Pettifer w Londynie sprzykrzył sobie marne życie i obwiesił się w tych dniach, ale do samej śmierci nie mógł się widocznie pozbyć przyjemności... palenia tytoniu, bo go znaleziono jeszcze... z fajką w zaciśniętych zębach. Tak piszą dzienniki angielskie,— ale nie wszystkiemu godzi się wierzyć, co „czarne na białem.“

⨯ Logika handlarza obrazów. Berliński Goupil *en petit* kupił przypadkowo stare jakieś, zakurzone płótno, które po odczyszczeniu okazało się... oryginalnem dziełem Ruysdala. Uszczęśliwiony nabywca ogłosił w pismach o swoim skarbie, kończąc ogłoszenie uwagą, iż obraz jest „autentycznym“, jakkolwiek nie ma na nim podpisu artysty, gdyż ten przed ukończeniem jego... umarł, i dlatego nie można „udowodnić“ pochodzenia obrazu.

⨯ Anna Lise. Z Getyngi donoszą: „W tych dniach na pocztę tutejszą nadeszła paczka pod adresem: *An die Anna Lise in Göttingen*, zawierająca próby nawozu. Urzędnik pocztowy tyle był domyślny, że odesłał ją prosto do biura doświadczalnego towarzystwa gospodarskiego, jak się bowiem pokazało, paczkę nadesłał pewien włościanin z próbkami nawozu do „analizy.“

⨯ Osobliwość! W powiecie kaniowskim, gubernji kijowskiej, we wsi Harbuzynie stał się następujący szczególny wypadek: Do miejscowego parocha, jak pisze *Kijewlanin*, zjawił się po odbiór miesięcznej pensji nauczyciel miejscowej szkoły ludowej. Po wypłaceniu pensji, paroch zażądał, by nauczyciel pokwitował z odbioru pieniędzy. Nauczyciel jednak nie mógł żądaniu sprostać osobiście, i wskazał towarzysza, który go w podpisaniu się zastąpi... Jakoż w księdze wydatków na szkołę ludową we wsi Harbuzynie wypisano co następuje: „Tyle a tyle otrzymał nauczyciel szkoły ludowej w Harbuzynie (nazwisko), a za niego jako pisać nie umiejącego podpisał (nazwisko).“

⨯ Narodowe właściwości kobiet. Jakiś francuski dziennikarz zrobił uwagę, że: angielka jeździ, amerykanka flirtuje, francuzka stroi się, niemka zagłębia się w zagadnienia filozofji i sztuki kucharskiej, hiszpanka tańczy i manewruje zręcznie wachlarzem, włoszka kocha z również w jednej a miłosnym bileciki[e]m w drugiej ręce, a rosjanka polityku[je]. Na szczęście, czy nieszczęście autor widocznie nie znał polek, bo musiałby przyznać, że te umieją z wszystkiego potrosze...

— Główny naczelnik kraju, jenerał-adjutant Albedyński, raczył zwiedzić zakład fotograficzny p. t. „Konrad“, gdzie zdjęto z Niego fotografię wielkich rozmiarów.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*:

Na pomnik Mickiewicza.

Towarzystwo przyjaciół zebranych u pp. P. rs. 4, bezimiennie rs. 10, Stanisław Dzwonkowski z Krasiłowa rs. 3, A. L. rs. 3, Stanisław Maliniak k. 50, L. K. k. 25, L. T. z Dynaburga rs. 3, E. B. rs. 1. Ogółem złożono rs. 3,235 k. 65.

Dla uczniów.

J. Z. właścicielka znalezionego medaljonu rs. 1.

Dla wstydzących się żebrać.

Dr G. rs. 1 k. 50.

Na kościół Wszystkich Świętych.

E. B. rs. 1.

Na kościół w Przyrowie.

E. B. rs. 1.

Dla biednych do uznania redakcji.

M. T. nie przyjęte przez dra A. S. z Siedlec rs. 3, T. S. rs. 1, bezimiennie rs. 1.

— *A. n.* Składam niniejszem serdeczne podziękowanie wszystkim moim kolegom i koleżankom za chętne przyjęcie udziału w cyklu dramatycznym wystawionym na moim poranku w dniu 23 kwietnia, w niedzielę, w salach redutowych.

Wincenty Rapacki.

Nekrologja.

† W dniu jutrzejszym w kościele św. Kazimierza, na Nowem Mieście, odbędą się żałobne nabożeństwa, za dusze członków i dobroczyńców Arcybractwa Nieustającej Adoracji Przenajświętszego Sakramentu, a mianowicie: o godzinie **7 i pół** zrana, za duszę ś. p. ks. Jana **Bogdana**, o godzinie **9-tej** zrana, za duszę ś. p. Marji **Andrychiewicz**, zaś o godzinie **10-tej** zrana, za duszę ś. p. Anny **Zachar-**

kiewicz, senatorowej, na które senior najuprzejmiej zaprasza wszystkich członków tegoż arcybractwa i pozostałe rodziny po wymienionych zmarłych.

† Jutro, w piątek, jako w ósmą rocznicę śmierci ś. p. Konstancji z Zdziechowskich **Madalińskiej**, odbędzie się wotywa, za spokój jej duszy w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-tej** zrana, na którą pozostała córka zaprasza życzliwych. —1330—

† Dnia 28 b. m., w piątek, o godzinie **10-tej** zrana, w piątą rocznicę śmierci ś. p. jenerałowej z Kozuchowskich **Sierzputowskiej**, odbędzie się żałobne nabożeństwo, za spokój jej duszy, w kościele Opieki św. Józefa, wprost ulicy Królewskiej. —1362—

† W piątek, dnia 28 kwietnia, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Konstantego **Arkuszewskiego**, odprawione będzie za spokój jego duszy żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-tej** zrana, na które pozostała wdowa, córki i zięciowie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —1357—

† W dniu 28 b. m., w piątek, w piątą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Mieczysława **Kisielnickiego**, odbędzie się o godzinie **10 i pół** zrana, nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża, na które, w ciężkim smutku pogrążeni rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —1352

† Jutro, w piątek, dnia 28 b. m., o godzinie **10-tej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, odbędzie się nabożeństwo, za spokój duszy ś. p. Teodory z Krajewskich i Marcelego małżonków **Kiczorowskich**, oraz rodziców jego Piotra **Kiczorowskiego**, b. doktora medycyny i Ewy z Wiśniewskich, na które pozostała matka wraz z wnukiem zaprasza krewnych, przyjaciół i pobożnych chrześcjan. —1370—

† W dziewiątą rocznicę śmierci ś. p. Ludwika **Jabłońskiego**, b. budowniczego b. dyrekcji ubezpieczeń, odbędzie się za spokój jego duszy, żałobna wotywa w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, w dniu 28 kwietnia, w piątek, o godzinie **10-tej** zrana, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza kolegów i znajomych. —1367

† W sobotę, dnia 29-go b. m., o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Anny, na Krakowskiem-Przedmieściu, odprawioną będzie msza żałobna, za duszę ś. p. Katarzyny **Stefanowicz**, na którą pozostała siostra z synem zaprasza krewnych i przyjaciół zmarłej. —1363—

† Dnia 29 b. m., w sobotę, jako w dzień imienin i urodzin ś. p. Piotra **Perkowskiego**, odprawioną będzie msza św. w kościele św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny, obok skweru, na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **7-ej** zrana, przed ołtarzem św. Wincentego Ferrerjusza, na którą wdowa z synami zapraszają życzliwych pamięci zmarłego. —1368—

† Ś. p. Aleksander **Łęski**, właściciel ziemski gubernji mińskiej, opatrzony św. Sakramentami, zszedł z tego świata dnia 26 kwietnia r. b., w wieku lat 53. Żona z dziećmi i rodziną zmarłego zapraszają przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w piątek, dnia 28 b. m., w dolnym kościele św. Krzyża, o godzinie **10 i pół** zrana, po którem nastąpi wyprowadzenie do dworca kolei terespolskiej. —1369—

† Ś. p. Teofila z Łopuskich **Nowojewska**, wdowa po b. kupcu, w wieku lat 48, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, opatrzona św. Sakramentami, w dniu 25 b. m. przeniosła się do wieczności. Pozostali w nieutulonym żalu siostra wraz z mężem zaprasza krewnych i znajomych na nabożeństwo w dniu 28 kwietnia, w piątek, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Anny, na Krakowskiem-Przedmieściu, odbyć się mające, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu, z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —1359—

† Ś. p. Helena z Waligórskich **Suchocka**, opatrzona św. Sakramentami, przeżywszy lat 20, przeniosła się do wieczności. Pozostały mąż wraz z dwutygodniową dzieciną zaprasza rodzeństwo i przyjaciół zmarłej na żałobne nabożeństwo w piątek, o godzinie **9-tej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, w dniu 28 b. m., w piątek, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —1361—

† Ś. p. Wojciech **Kowalski**, majster brukarski i obywatel miasta Warszawy, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 45, w dniu 25 b. m. przeniósł się do wieczności. Pozostała żona, ojciec, siostry, bracia i szwagrowie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 28 b. m., w piątek, odbyć się mające w kościele Wszystkich Świętych, o godzinie **10 i pół** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **5-tej** po południu, na cmentarz powązkowski. —378—

† Ś. p. Walerjan **Nowicki**, b. urzędnik b. komisji spraw wewnętrznych i duchownych, ostatnio emeryt, przeżywszy lat 52, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, dnia 26 b. m. przeniósł się do wieczności. Pozostała żona z synami i siostrą zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na wyprowadzenie zwłok na cmentarz prawosławny wolski, w dniu 28 b. m., w piątek, o godzinie **6-tej** po południu, z domu przy ulicy Krochmalnej nr 38, oraz na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniach 27 i 28 b. m., o godzinie **5 i pół** po południu. —1372—

Z ostatniej poczty.

Paryż 26-go kwietnia. — Gambetyści zamierzają zaatakować gabinet w razie interwencji tureckiej w Egipcie. Od kilku dni utrzymuje się tu pogłoska o destytucji Tewfika a wzniesieniu na tron egipski rozważnego i energicznego Halima.

Marsylja 25-go kwietnia.— Na odbytym tu wczoraj meetingu dep. Clovis Hugues miał gwałtowną mowę przeciw Gambecie, w której obwiniał go o rozliczne grzechy polityczne. — Z Tunisu donoszą o wielkiem zamięszaniu panującem w administracji. Słabowity Mahomed Khasnadar nie może wywiązać się należycie z zadania. Bej zamyśla powołać napowrót Mustafę.

Rzym 25-go. — Rokowania rządu angielskiego z Watykanem, pomimo zaprzeczeń Gladstone'a w izbie gmin, są w toku. Angielski episkopat usiłuje nakłonić Gladstone'a do odnowienia stosunków dyplomatycznych z kurją. Wywarłoby to pomyślny skutek w Irlandji. W tym celu kardynał Mac Cabe, arcybiskup Dublinu, bawi w Rzymie.

Londyn 26-go kwietnia.—*Standard* donosi, iż ojciec św. zachorował, a lekarze doradzają mu zmianę powietrza. *Germania* zapewnia, że choroba nie budzi poważnych obaw.

Berlin 25-go kwietnia. — Z pewnego źródła donoszą, iż Austrja, Niemcy i Rosja gotowe są przyzwolić na interwencję Turcji w Egipcie. Francja waha się dotąd. W Paryżu oczekują, iż mocarstwa przyznają większe prawa Anglji i Francji, które żądają, aby interwencja Turcji odbyła się pod kontrolą zbiorową mocarstw.

Bukareszt 26-go kwietnia. — Kogolniceanu i Rosetti odbywają narady nad kompromisem pomiędzy opozycją i partją rządową, celem dania silnej podpory gabinetowi Bratiana w jego akcji, skierowanej przeciw żądaniom austrjackim w sprawie dunajowej.

Belgrad 26-go kwietnia.—W tych dniach mają się rozpocząć układy rządu z Watykanem o stanowisko kościoła katolickiego w Serbji.

Petersburg 25-go kwietnia. — Z gazety *Nowoje wremja* dowiadujemy się, iż według informacyj wiedeńskich dzienników, Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz doręczył cesarzom niemieckiemu i austrjackiemu zaproszenia na koronację do Moskwy. Na uroczystość tę pojechać mają z Berlina i Wiednia następcy tronu.

Petersburg 25-go kwietnia.— Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz powrócił do Petersburga.

Petersburg 25-go kwietnia.— W sferach wojskowych, jak donoszą *Nowosti*, agituje się myśl zreorganizowania i wzmocnienia kawalerji w armji rosyjskiej. Podstawą reorganizacji ma być zwiększenie liczby szwadronów w każdym pułku z czterech do sześciu.

Petersburg 25-go kwietnia.— *Herold* pisze, że niektóre kluby petersburskie zamierzają ograniczyć prawa członków klubowych wyznania mojżeszowego. Jeden z klubów, mających czysto towarzyskie znaczenie, powziął zamiar odjęcia członkom swoim starozakonnym prawo głosowania.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Petersburg 26-go. — Minionej nocy w Kamieńcu Podolskim wybuchł wielki pożar. Wiele domów i sklepów, zwłaszcza żydowskich spłonęło do szczętu. Szkodę szacują na przeszło pół miljona rubli.

Ryga 27-go.—Przed sądem wojennym odbywa się proces przeciw oficerowi narodowości łotyskiej, Aisubowi, obwinionemu o podburzanie łotyszów do zburzenia tak zwanego „Ritterhausu" w Rydze.

Londyn 26-go. — Większa część dzienników wyraża się niekorzystnie o budżecie Gladstona.

Londyn 26-go. — Izba gmin. Dilke odpowiada na zapytanie Mac Coana, że rząd nie posiada żadnych wiadomości o położeniu Midhata baszy w Taif i jego rodziny w Smyrnie. Ambasador lord Dufferin wezwany został telegraficznie, aby zebrał informacje o rzeczywistym stanie rzeczy. Sekretarz skarbu Cavendish objaśnia, że co do zatrzymanych z dochodów Cypru 90,000 f. szt., o których wspomniano w budżecie, rząd nie potrzebuje się porozumiewać z Portą, gdyż suma ta obróconą będzie na pokrycie zapłaconych w swoim czasie za Portę procentów od gwarantowanej przez Anglję i Francję pożyczki tureckiej.

Wiedeń 26-go. — Porozumienie między obu delegacjami co do wysokości kredytu na pacyfikację nie dało się osiągnąć. Dziś przeto odbywa się posiedzenie wspólne, dla przedsięwzięcia ogólnego głosowania.

Lipsk 26-go.— Umarł tu Karol Fryderyk Zöllner, profesor astronomji fizycznej.

Karlsruhe 26-go.— Ukończono pomyślnie układy ze Stolicą apostolską w przedmiocie obsadzenia biskupstwa freiburskiego.

Peszt 26-go. — *Pester Lloyd* ogłasza artykuł, protestujący przeciw projektowi utworzenia nowego pogranicza wojskowego w prowincjach okupowanych. *Lloyd* oświadcza, że Węgrzy nigdy nie zezwolą na wykonanie takiego planu.

Konstantynopol 26-go.— Porta oświadcza, że wiadomość o zamiarze wysłania do Egiptu komisji specjalnej tureckiej jest całkiem zmyśloną.

Telegramy własne „*Kurjera Warszawskiego*".

Wiedeń 27-go kwietnia.

Minister finansów wspólnych, Szlavy, podał się do dymisji.

(Zapewne wskutek zarzutów, podniesionych przez delegacje, przeciw systemowi rządów w Bośnji i Hercegowinie i wskutek okrojenia przez delegację węgierską żądanego kredytu o 2,033,000 złr, *przyp. red.*).

Wiedeń 27-go kwietnia.

Wczorajsze zeznania świadków w procesie Ringtheatru wywarły przygnębiające wrażenie.

Wicedyrektor urzędu budowniczego Arnberger zeznaje, iż straż ogniowa tak przeciążoną jest różnorodnemi zajęciami, że służbę pożarną uważa za sprawę uboczną; on sam, jako naczelny komendant straży, nie rozumie wszystkich sygnałów pożarnych.

Ważnem było zeznanie nadinspektora towarzystwa gazowego, Bauera.

Według jego przekonania, kurek gazowy w chwili katastrofy nie mógł być przez nikogo zakręconym; zagasł on prawdopodobnie przez przypadkowe pęknięcie rury gazowej.

Sekretarz teatru, Giesrau, uważany za moralnie przynajmniej współwinnego, składa zeznania zupełnie usprawiedliwiające Jaunera.

Giesrau stwierdza, że on sam sprawował wszystkie funkcje administracji teatru i był upełnomocnionym zastępcą dyrektora.

Petersburg 27-go kwietnia.

Dzisiejszy *Journal de St. Petersbourg* zaprzecza doniesieniu gazety *Nowoje Wremja* jakoby przedstawiciele Rosji za granicą mieli być powołani do Petersburga dla otrzymania nowych instrukcyj.

Wiadomość ta, jak twierdzi *Journal de St. Petersbourg*, nie może mieć zasady; skoro bowiem nie ma żadnej zmiany w kierunku polityki zagranicznej— nie może zachodzić potrzeba udzielania posłom i ambasadorom nowych instrukcyj.

Zresztą dowodzi tego także i wyjazd ks. Orłowa który udał się już z powrotem na swoje stanowisko do Paryża.

Książę udaje się do Paryża przez Warszawę gdzie zatrzyma się czas jakiś dla swoich osobistych interesów.

(Ks. Orłow po dwudniowym pobycie opuścił wczoraj miasto nasze *przyp. red.*).

Petersburg 27-go kwietnia.

Gołos donosi, że Jego Cesarska Wysość Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz objął już dowództwo wojsk petersburskiego okręgu wojennego.

Petersburg 27-go kwietnia.

Według wiadomości, jakie *Gołos* otrzymuje z Moskwy, przygotowania do obrzędu koronacji ukończone zostaną ku końcowi miesiąca czerwca.

Petersburg 27-go kwietnia.

Nowosti dzisiejsze zaprzeczają wiadomości, podanej przez dzienniki tutejsze, o wysłaniu do południowych gubernij komisji pod prezydencją jenerał-adjutanta hr. Kutaisowa dla przeprowadzenia śledztwa co do zaburzeń anti-żydowskich.

Petersburg 27-go kwietnia.

Gołos donosi iż w mieście Wołkowincach, pod Kamieńcem Podolskim zaszły zaburzenia antiżydowskie.

W okolicznych trzech wioskach były także objawy ruchów antiżydowskich.

SZARADA.

Trudno *drugiego* z *trzeciem* „wyprowadzić w pole,“
Szczególniej kiedy człowiek nosi jego miano,
Pierwsza rzeka—a *cała* ważną już gra rolę,
Gdy ją interesentom na własność oddano.

(Znaczenie zeszłej szarady: *Skrzypce*.)

KASA POŻYCZKOWA PRZEMYSŁOWCÓW WARSZAWSKICH.

Z powodu mylnie rozgłaszanych wieści, mogących w błąd wprowadzić publiczność, a szczególniej Uczestników Kasy Pożyczkowej Przemysłowców Warszawskich, Komitet Kasy ma zaszczyt niniejszem podać do wiadomości ogółu:

1) że przyjmowanie wpłat na udziały, czyli wkłady, ***choćby w drobnych kwotach,*** żadnym zmianom nie podlegało, takowe odbywa się od samego założenia Kasy, zgodnie z ustawą ciągle jednakowo, oraz, że ***w taki sam sposób jak dotąd i nadal załatwiane będzie;***

2) że wszelkie pożyczki ***drobne,*** choćby w najmniejszych rozmiarach, ***zawsze mają pierwszeństwo*** przed żądaniami większemi i takowe (bez żadnej zmiany) ***również nadal jak dotąd,*** przedewszystkiem uwzględniane będą, skoro odpowiednią Ustawie przedstawią rękojmię.—379

— ***Dr Tadeusz Dworski,*** lekarz zdrojowy w Szczawnicy (Holenderka), ordynuje tamże, jak dawniej, ***począwszy od dnia 25-go maja.*** —361—

— ***Administracja dóbr i interesów hrabiego Augusta Potockiego*** zawiadamia osoby interesowane, iż w dobrach ***Zator*** pod Krakowem jest do wydzierżawienia na lat trzy całkowity ***połów ryb,*** przeważnie karpi, w ilości plus-minus 1000 centnarów rocznie. Bliższa wiadomość w kancelarji administracji (Krakowskie-Przedmieście nr 30 w Warszawie) w godzinach od 11-tej do 1 ej. —1321—

— ***Dentysta S. ROTHEIM,*** wynalazca nowego systemu wprawiania zębów sztucznych, przez urząd lekarski za najlepszy uznanego, leczy choroby szczęk i zębów, plombuje i znieczula ból przy wyjęciu zęba; przyjmuje od 10—6 w. Królewska 37. (1366)

— Życie nowomodne cudownie rozwija cenne przymioty kobiety, lecz nakłada wygórowany haracz na system nerwowy ze szkodą całego ustroju i dlatego często się spostrzega jak bez żadnej widocznej przyczyny, bezkrwistość pozbawia twarz jej kolorów, wycieńcza członki, osłabia apetyt, który mógłby jeszcze ustalić jakąś równowagę i powstaje obawa o gorączkę trawiącą. Jeśli przyjmiesz wtedy pół szklanki od madery ***wina wzmacniająco-odżywczego Defresna*** zawierającego ***Pepton*** czyli mięso łatwo strawne i odżywiające muskuły, fosforan żelaza organiczny, który odnawia krążki krwi czerwone, wnet apetyt się ożywi, ciało się wzmocni, wstrzymują się utraty i umysł odzyskuje swoją swobodę. Wino to jest przyjęte i używane z wielkiem powodzeniem w szpitalach Paryża.

Wino to jest bardzo rozpowszechnione we Francji i z wielkiem powodzeniem używane w szpitalach paryskich.

(227) Dr. Girard w Paryżu.

— Doktor ***Wiktor Żelazowski*** ordynować będzie w tegorocznym sezonie letnim w Karlsbadzie, począwszy od dnia 1-go maja, w domu „Wilde Taube“ Sprudelgasse. —1325—

— Imć pan Baret z Paryża, dotknięty od wielu lat astmą, nie mógł spać z powodu gwałtownych duszności, które groziły kompletnem uduszeniem go. Od trzech lat cierpienie jego zmniejszyło się do tego stopnia, że mógł noc przepędzić w fotelu. Z porady profesora Leconte używał ***cygaretek indyjskich z Canabis indica pp. Grimault et C-ie*** i doznał ulgi natychmiastowej. Od tej chwili cierpienia ustały, w przeciągu kilku dni mógł spać, a kiedykolwiek dostał ataku, wtedy wciąganie dymu z tych cygaretek wystarczyło do zupełnego ułagodzenia go. —59r—

(1224) ***Dentysta Gutzman, Bielańska nr 4.*** Zęby sztuczne po rs. 2, oczyszczanie lub plombowanie po rs. 1. Wyjęcie zęba kop. 25. Reperuje i przerabia zęby sztuczne, proszek i eliksir od 30—50 k.

(338) **B. Korpaczewskiego. 1) Sklep wyprzedaży i 2) Zakład pogrzebowy przeniesiony. Nowy-Świat 42 (dom wł.).**

— Dr med Czesław ***Sticke*** ordynuje w Karlsbadzie, Kreuz Gasse Insel Rügen. —1257—

Restauracja

„Willa Marcelin“

za rogatką Belwederską otwartą będzie z dniem 29 tym kwietnia r. b. —1337—

— Nakładem drukarni pod firmą ***„M. Stochelski“ w Częstochowie,*** wyszedł tom I-szy książki pod tyt: ***„Nauki parafialne ludowe“*** Jks. Osieckiego, na niedziele całego roku. Cena tomu I go z przedpłatą i za II-gi rs. 1 kop. 30, z przesyłką rs. 1 kop 50. Skład główny w Warszawie w księgarni pp. ***Gebethnera i Wolffa,*** do nabycia we wszystkich księgarniach. ***Żądający*** wprost z ***drukarni,*** kosztów posyłki nie ponoszą. —377—

— ***P. Starkmann*** wyjechał za granicę w celu zaopatrzenia ***składu futer*** w świeże i doborowe towary.

Powyższy skład, jak corocznie, tak i w roku bieżącym, przyjmuje wszelkiego rodzaju futra na ***letnie przechowanie.*** —1255—

— Dr Wacław ***Horoch,*** ul. Wspólna nr 13a, powrócił z zagranicy; przyjmuje chorych od 3—6 po południu. —1285—

— ***Weterynarz Szymon Festenstadt*** przeniósł mieszkanie z Grzybowskiej na ulicę Długą nr 23, gdzie Eldorado. —1199—

— ***Instytut leczniczy dra Kadlera*** przyjmuje chorych z chorobami ***sekretnemi*** (wener.) i ***skórnemi,*** tak na stałe pomieszczenie, jako i przychodnich, od 10-tej do 12-tej i od 4-ej do 6-tej. Krakowskie-Przedmieście nr 38. ***Porada dla niezamożnych, na warunkach jak w lecznicach.*** —2r—

Ludwika Hummel,

właścicielka magazynu sukien i okryć damskich, przy ulicy ***Nowosenatorskiej nr 5,*** ***posiada znaczny wybór najświeższych modeli*** i przyjmuje wszelkie roboty w zakres działalności magazynu wchodzące, tak z materjałów swoich, jak i z materjałów magazynowi powierzonych. —362—

Wszelkie obstalunki wykonywane są z jaknajwiększą akuratnością po

cenach umiarkowanych.

TEATRA:

WIELKI: Dziś: „Pan Twardowski“. Jutro: „Kopciuszek“. — ROZMAITOŚCI: Dziś: „Rozbitki“ (występ p. Rychtera). Jutro: „Świętoszek“ (występ p. Rychtera). — MAŁY: Dziś: „Dzwony kornewilskie“. Jutro: „Dziwacy“, „Wyspa Tulipatan“ i „Józia w kłopotach“.

Polski Skład Nici, ul. hr. Berga 11. Towary Paryzkie, Gorsety, nowe Szeleczki zdrowia dla dam i dzieci. Wybór Kołnierzyków, Krawatów, Koronek, Grzebieni słynnej fabryki Ainé. Oryginalna Woda Colońska. Wyroby Pończosznicze własnej fabryki. Rękawiczki wszelkie. Chustki płócienne od 3 rs. i batystowe. Nici Broksa. Różne przybory. Portmonetki.

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany

DOM KOMISSOWY

pod firmą

SALA LICYTACYJNA PRYWATNA

Miodowa № 11, 1-e piętro.

1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchomości towary i wyroby fabryczne.

2) Wyprzedaje takowe każdodziennie z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.

3) Wielki wybór mebli nowych i używanych, tak wykwintnych, jakoteż skromnych.

Obstalunki na roboty tapicerskie.

4) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, biuterja, porcelana, szkło, garderoba.

5) Obrazy, przedmioty sztuki, bronzy i wszelkie wyroby galanteryjne, kufry, walizy i t. p.

Otwarta codzień od godz. 9 rano, do 7 wieczór, w Święta od 12 do 6. 1011

LEKCJE Języka Angielskiego,

udziela u siebie na miejscu Berger, nauczyciel języka angielskiego, ulica Solna № 4, I piętro. 1189—r

Wolant używany 2632

w dobrym stanie, do sprzedania za przystępną cenę. Wiad. w hotelu polskim u szwajcara.

W NAŁĘCZOWIE

do wynajęcia letnie mieszkania w willi „Oktawija“, umeblowane, familijne z kuchniami i kawalerskie, na rozmaitą cenę.—O warunkach dowiedzieć się można w Warszawie Jerozolimska 26, mieszk. 6, w Nałęczowie u Aptekarza. 2628

12. NECAŁA 12.

Do Magazynu Bławatnego L. FALĘCKIEGO i SYNA

co tydzień nadchodzą

ZNACZNE TRANSPORTY

Kretonów od kop. **15** za łokieć.

Satynetek od kop. **18** za łok., bardzo gustownych, z pierwszorzędnych fabryk Moskiewskich, na sposób francuzki wyrabiane. 2541

LETNIE MIESZKANIA

w Grochowie I, składające się z 2, 3 i 4 pokoi, położone w ogrodzie, do wynajęcia za cenę przystępną.—Wiadomość w Warszawie na Krak.-Przedmieściu № 77. na 1 p. M. № 6, do 10 rano i od 4 do 7 p. p. 2596

Antoni Radzikowski

podejmuje się wyklejania pokoi i takowych reperacje, oraz robót malarskich, po cenach zniżonych.—Ulica Marszałkowska domu № 48. 2555

W SKIERNIEWICACH 2610

do wynajęcia w blizkości stacji i parku, letnie mieszkanie składające się z 2-ch pokoi porządnie umeblowanych, z fortepianem i usługą.—Wiadomość powziąć można w Warszawie, Kanonja № 8, 2 piętro, albo na miejscu, w domu Winklera, gdzie sąd śledczy.

Ważne.

Po ś. p. **Ks. J. BOGDANIE,** są do sprzedania rzeczy: **Meble, Lustra, Garderoba,** oraz **STAROŻYTNE OBRAZY** dobrego pendzla.—Wiadomość w mieszkaniu ś. p. Ks, Bogdana, przy kościele Ś-go Jana, kościelny wskaże, od godz. 10 rano do 2 po południu i od 4 do 7. 2635

Do sprzedania 2536

Sztachety żelazne

z takąż **Bramą,** łokci 25, przy ul. Świętojerskiej № 22. Wiadom. u właściciela domu.

Nauczyciel Szkoły realnej 4-klasowej wyznania Mojżeszowego, przyjmuje uczniów na stół i mieszkanie, zapewniając im pomoc naukową, na żądanie wykład jęz. hebrajskiego i religii, przygotowuje do gimnazjów i innych zakładów naukowych. — Do 8 Lipca wiadomość przy ulicy Widok № 2.

2636 **Szpringer.**

PLAC

łokci □ 24,872, dziedziczny, z uregulowaną hypoteką, jest do sprzedania całkowicie lub częściowo, położony przy samej kolei Obwodowej, w Cyrkule VIII. — Wiadomość pod № 2 (3119) przy ulicy Karolkowej, idąc od rogatek Wolskich na lewo. 2641

W każdym czasie do odstąpienia 262[illegible]

SKLEP

galanteryjny i norymberski z kompletnem urządzeniem.—Wiadomość na miejscu, Mazowiecka 6a, naprzeciw konsulatu belgijskiego.

Z powodu familijnych interesów do odstąpienia

Skład wódek 2640

na Nowej-Pradze, pod fabryką stalową, przy ulicy Górnej i Strzeleckiej № 4/100. Lokal składający się z 2-ch pokoi, kuchni, sklepu i piwnicy pod sklepem. Cena rs. 1100, zresztą do zgody, z wszelkiem umeblowaniem i 4-letnim kontraktem jeszcze od Nowego-Roku.

Mokotów № 101, obok Willi Lije[illegible]skiego są do wynajęcia różne

LETNIE MIESZKANIA,

wszelkich artykułów żywności dostać można, Wiadomość na miejscu, albo Marszałkowska, w cukierni Pągowskiego. 2637

Dzieła Sztuki

jako to: marmury, obrazy starej szkoły, medale, kamienie i t. p., jako też książki numizmatyczne do sprzedania.—Rymarska 4, m. 7, 2 piętro, od godz. 11 do 1 i od 4 do 6. 2638

Rs. 20,000

żądaną jest pożyczka na hypotekę domu w Warszawie, w pierwszej połowie wartości. Adresa proszę składać w Kantorze Kurjera Warszawskiego, pod lit. J. J. 2613

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Garnitur Mebli

orzechowych, zupełnie nowych. Ulica Szpitalna № 10, mieszk. 16. 2606

Kapitały na hypoteki

do lokacji. — Wiadomość przy ulicy Solnej pod № 15, lokalu № 4. 2634



Do sprzedania 1190r

2 Garnitury Mebli

urzędownie zrobionych, oraz Sofy, Szeslongi, Biurka, Materace i t. p. Meble, po cenach niskich u Tapicera, Leszno № 19.

Magazyn Bławatny

specjalnie wyrobów wełnianych,
z pierwszorzędnych fabryk
krajowych i zagranicznych,
pod firmą

W. Kleczyński i S-ka

Krakowskie-Przedmieście Nr 58,
w gmachu Resursy Obywatelskiej,
poleca łaskawym względom Szanownej Publiczności wielki wybór towarów po cenach następujących:

Cretony kolorowe, w najświeższych deseniach, łok. po kop. 12, 13, 14, 15. 16, 18, 19 i 20.
Crepa gładka w różnych kolorach, łok. po kop. 22½.
Sultan gładki w różnych kolorach, łok. po kop. 25.
Serge gładki w różnych kolorach, łok. po kop. 30.
Jaspé changeant, łok. po kop. 35.
Kaszmiry czarne, podwójnej szerokości, czysto wełniane, łok. po kop. 60, 70, 90, rs. 1, 1.25, 1.40, 1.60, 1.80 i 2.
Kamloty czarne, łok. po kop. 20, 25, 30, 35, 40 i 55.
Korciki na płaszcze damskie i garnitury męzkie, 2½ łok. szerokie, po kop. 80, 90, rs. 1.25 i 1.50. r1110

Pomocnik Rejenta,

zdolny, obeznany **specjalnie** z czynnościami hypotecznemi, znający język rosyjski, potrzebny jest **zaraz** do Rejenta w Warszawie. Oferty proszę składać w Kantorze niniejszego pisma, pod lit. A. P. K. 2489

„PLUTON”

parowa fabryka palenia kawy

Świętokrzyzka Nr 9,
sprzedaje **KAWĘ paloną** w ziarnkach, jako też mieloną, w puszkach szczelnie zamkniętych.—Kawa ta znajduje się również w pierwszorzędnych handlach. 1091r

---

Kantor komisowy kaucjonowany z firmy Józefa Sciborowskiego

nowo otworzony **oddział** rekomendacji **służących,** płci obojga, pod kierownictwem **Pawła Korniłowicza,** poleca się z załatwianiem interesów jak najśpieszniej.—Aleja Jerozolimska № 17. 2389

Zawiadomienie!!!

Fabryka i Magazyn

Wyrobów złotych i brylantowych

JÓZEFA BETCHER,

przeniesiona na ulicę 1162
Marszałkowską 65.

Meble orzechowe

Kanapa, Stół, 6 Krzeseł, z powodu wyjazdu do sprzedania.—Ulica Długa № 5, mieszkania 26, 2-gie piętro. 2530

W Alei Jerozolimskiej, za Izbą Kontrolną brama w parkanie

Mieszkanie w ogrodzie

do wynajęcia składające się z dwóch pokoi, kuchni, piwnicy, na dole, i dwóch pokoi na piętrze każdego czasu. 2535

Nowo otworzona Pracownia Sukien i Okryć damskich

M. IZDEBSKIEJ,

wykończa wszelkie toalety damskie podług **wymagań gustu i mody, także przyjmuje uczennice na lekcje kroju** i szycia. **Ulica Krucza № 8, dom Godlewskiego, drugi dom od rogu Wspólnej.** 2608

Wybór Parasoli i Parasolek własnej fabrykacji

Fasony modne, Materjały świeże i gustowne. Także przerabia i pokrywa po nizkich cenach **FABRYKA K. Minchensang** plac Zamkowy № 99. 2468

LA BOURBOULE

WODA MINERALNA NADZWYCZAJ WZMACNIAJĄCA
zawierająca
chloran dwuwęglan i arsenian sodu
(28 milligr. arsen: sodowego na litr.)

Zażywać od pół szklanki do trzech dziennie przed lub w czasie jedzenia.

Wzmacnia dzieci słabe i lymfatyczne, oraz pomaga na choroby skórne i organów oddechowych, Febry perjodyczne i szhrofuły, Używa się także jako napój i płókanie przeciw *Bronchitom,* zaś do umywania przeciw *lekkim świerzbom.* SKŁAD:

u drogistów: Mrozowskiego, ulica Miodowa Gallego, ulica Senatorska, i Spiessa, plac Teatralny. 245r

---

D O M

w środku Warszawy, nie mający pożyczki miejskiej, z gotowym planem i funduszem na budowę oficyny, z powodu niemożności zajęcia się tąż budową, jest do zamiany na inny **Majątek nieruchomy.** Propozycje nadsyłać można do kantoru Kurjera Warszawskiego pod znakiem M. J. S. 2527

LAS do sprzedania.

Za bardzo przystępną cenę, w gub. Wołyńskiej, około 10,000 mórg nowopolskich sosnowego masztowego lasu, w bliskości spławnej rzeki, pocztowej drogi i powiatowego miasta, w okolicy okrążonej wioskami i zawsze obfitującej w robotnika i przewozowe środki. Reflektanci raczą złożyć swój adres w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. S. S. B. 2548

WAŻNE! 2543

Młody Człowiek, mający fundusze swoje lokowane na hypotekach około 10,000 rs., poszukuje **Sklepu, Fabryki, Remizy** lub innego interesu, byleby można mieć zajęcie i pewne utrzymanie. — Łaskawi interesanci raczą oferty z opisem szczegółowym interesu składać w kantorze tegoż Kurjera pod lit. R. Z.

Rządca

kawaler, posiadający dobre świadectwa, obeznany teoretycznie i praktycznie z gospodarstwem wiejskiem, poszukuje miejsca zaraz, lub od 1 Lipca. — Wiadomość w Aptece Wróblewskiego, Krakowskie - Przedmieście, wprost ulicy hr. Berga. 2556

2553 **Mamka**

ze świeżym pokarmem, młoda, potrzebuje miejsca za mamkę, przystojna i zdrowa pod № 19, przy ul. Chłodnej, wiadomość u stróża.

Młody Człowiek

posiadający gruntownie język polski, i rosyjski, poszukuje posady u Rejenta lub Adwokata. Na żądanie, rekomendacje pierwszorzędne. Adresa uprasza się składać w Biurze Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 22, pod lit. R. 1175r

---

Do Malarni Fajansów

Artystycznych w Nieborowie. potrzeba kilka osób znających rysunek, dla bliższego porozumienia, można się zgłosić do Hotelu Saskiego, gdzie dyrektor tejże fabryki przyjmować będzie osoby interesowane w dniach 27, 28, 29 i 30 Kwietnia, od godziny 12-tej do 1-szej w południe. 2590

Nowy-Świat Nr 67.

Skład Spirytusu, Araku, Likierów i Wódek słodkich
pod firmą

K. SCHNAIDER,

Nowy-Świat Nr 67,
w domu Zarządu Wojskowego, dawniej Hr. Zamojskiego, po wyrestaurowaniu i zrobieniu zapasów wyborowych gatunków, poleca się Szanownej Publiczności. 2592

Do sprzedania

tanio! Meble dębowe, do jadalnego pokoju; 2 Lustra duże, w złoconych ramach, z konsolami; 1 Szafka (Boule). — Ulica Chmielna № 26, widzieć można od godz. 9 do 3 po południu i od 5 do 7 wieczorem. 2571

Mieszkania 2502

do wynajęcia od Ś-go Jana. od 1 do 11 pokoi, z komfortem i wszelkiemi wygodami urządzone. Zielna 31, 1-y dom za Nowo-Zielną.

W domu pod № 53 przy ulicy Marszałkowskiej do wynajęcia od św. Jana 1882 r.

Lokal z 10 Pokoi,

przedpokoju, kuchni z 3-ma wejściami, wodociągiem, zlewem i wszelkiemi wygodami, na 3-m piętrze od frontu. Lokal ten może być wynajęty na Pensję lub na Chambers-Garnie.—Wiadomość tamże u Rządcy domu, stróż wskaże. 2533

Jest do sprzedania

Amerykanka,

bardzo mało używana, fabryki Brühla, obejrzeć można, w fabryce powozów Józefa Wernik.—Ulica Orla, za cenę rs. 350. 2515

Do sprzedania

wózek dziecinny, w dobrym bardzo stanie (fabryki Mintera), Nowy-Świat, № 44, 2-e piętro, oficyna. —1150—

Do sprzedania

Stare Antyki Meble

kantorek z Aufzazem, z inkrustacją, z bronzami, za 120 rs., dwie duże Komody, jedna mahoniowa, druga cyprysowa z bronzami po rs. 60 i 2 małe Komódki orzechowe z bronzami, za rs. 70 para.—Wiadomość: ul. Złota № 20, mieszk. 46. 2350

Od 1 (13) Maja potrzebną jest

Bona Niemka,

w średnim wieku, do trojga dzieci z dobremi świadectwami, posiadająca język rossyjski, znająca się na gospodarstwie domowem. O warunkach można się dowiedzieć codziennie od 4 do 6 wieczorem Róg Pięknej i Wiejskiej № 2, m. № 15. 1157r

---



Faetony

Bryczki, Wolanty, Szarabanik, używane i i nowe, na parę i pojedynkę, dwa mogą być na dorożki.—Ulica Śliska № 13. 2492

Koncesjonowane przez Rząd

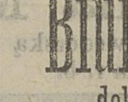
Biuro Realizacji

dokumentów pieniężnych

9. MIODOWA 9,
realizuje Weksle, Rewersa, Obligi, Sprawy w sądach przeprowadza swoim kosztem. 2517

NOWOŚĆ!

Powoziki dziecinne, Wózki dla lalek, Welocypedy, Piece salonowe, Kuchnie Amerykańskie, Błyszcz do pieców, Proszek do czyszczenia wszelkich przedmiotów metalowych, szklannych i t. d., Jabłka suszone, białe № I II na komput i do ciast, Drożdże kanadyjskie nie psujące się, nadeszły do Handlu amerykańskiego Marchwiński; № 32 ulica Długa (Potkańskie). 2242



Nagrody rs. 10.

Kto wskaże miejsce pobytu, lub też odprowadzi **Psa buldoga,** maści białej, żółte łaty, cwajnos, na łepku znak wypalony do Stępkowskiego, ulica Mostowa № 16. 2591

Nauczyciel lub Nauczycielka,
do praktycznego i teoretycznego nauczenia języków: polskiego i niemieckiego, zaraz potrzebni.—Wiadomość rano i wieczór od godziny 8 do 9, w hotelu Paryzkim pod № 73, lub listownie. 2581

Letnie Mieszkanie 2570

składające się z 4-ch pokoi, kuchni, drwalni i piwnicy, 1½ wiorsty od rogatek Wolskich, przy szosie, pod № 164.—Wiad. na miejscu.

Biuro Kaucjonowane
PROF. DE PRÉCHAMPS,
Długa № 23, (Eldorado).

Niemka młoda, świeżo przybyła, ze średnią muzyką; wykształcona, życzy natychmiast posady, ma początki angielskiego i francuzkiego. 2303

LEKCJE BUCHHALTERJI

udziela Dawison, ul. Hoża N. 16. 2232

Jak zawsze najtaniej
poleca

Obicia Papierowe

w wielkim wyborze

A. REMBIERZ.

Ulica Chmielna № 25. r853

Po cenach kosztu:

Chustki batistowe

1079 wykwintnie haftowane,

Muśliny gładkie

szwajcarskie i indyjskie **na suknie,**
oraz o 25% niżej kosztu:

Sukienki i Czepeczki

do chrztu, od skromnych do najwykwintniejszych, ręcznie haftowanych,
w Pracowni Sukien damskich
J. TOCK.
Podwale № 8, 1-sze piętro.

FABRYKA

Rolet płóciennych

pod firmą

S. WEISGOLDA,

ulica Twarda № 1,
drugi dom za kościołem W. Ś.
posiada **ROLETY PŁÓCIENNE** od rs. 1 kop. 25.—Tamże są **OBICIA PAPIEROWE i CERATY,** po cenach bardzo nizkich. 2333

Zupełna Wyprzedaż

z powodu zwinięcia **Składu Maszyn do szycia, przy ul. Wierzbowej N. 638/9,** obok Hotelu Angielskiego.

Maszyny wszelkich systemów, ręczne i na stołach, do bielizny, krawieczczyznz, jakoteż szewckie, po cenach znacznie zniżonych.

Fontanny pokojowe za połowę kosztu.

Tokarnia żelazna z suportem, również **Wózek** do rozwożenia towaru.

Szafa i Kontuar mahoniowe w dobrym stanie.

Skład Maszyn do szycia

D. GROSSMANA,

ulica Wierzbowa № 638/9. 1151r

PRZYZNAJCIE!

Że najtaniej sprzedaje znany SKŁAD TOWARÓW,
przy rogu ulic **Dzikiej i Nowolipek,**
dom Brauna **№ 1,** w bramie 1 piętro;
a mianowicie:

Firanki weneckie niciane, najmodniejsze, bardzo trwałe, po kop. 40, 45 i 50 łokieć.
Dywaniki angielskie, wyborowe, po rs. 3.
Kretony kol., prześliczne desenie, najmod., po k. 15 łokieć.
Kaszmiry czarne i kol., czysto weł., 2 łok. szerokie, po k. 70.
Kaszmiry long, cudowne kolory, 2 łok. szerokie, czysto wełniane i najmodniejsze, po k. 75.
Beże czysto wełniane. na suknie, po kop. 25.
Korty dla dzieci, po kop. 25 łok.
Korty wełn., na dolm., palt. i kaft., 2½ łok. szer., po kop. 75.
Korty czysto wełniane, na męzkie i damskie ubrania, 2½ łok. szerokie, po kop. 90.
Korty wyborowe, na garnit. męzk. trwałe i prześlicz., po rs. 1.20.

Obstalunki z prowincji proszę adresować: **IZ. HERTZ, Dzika ulica dom № 1.** 2299

Fortepian 2540

odnowiony z silnym tonem do sprzedania za rs. 100, lub wynajęcia.—Bracka 17, miesz. 5.

Syndyk tymczasowy MASSY UPADŁOŚCI Gustawa Borówki,

na zasadzie upoważnienia Sędziego Komisarza, podaje do wiadomości, że w d. 20 Kwietnia (2 Maja) r. b., o godz. 12 w południe, odbywać się będzie publiczna licytacja ruchomości upadłego Borówki w mieszkaniu jego w Warszawie, Piękna № 23. **Szymon Sonenberg,** adwokat przys. 2542

Mikroskop z kamerą lucidą, dokładny,

powiększający 500 razy, cena przystępna.—Ulica Prosta № 4, mieszk. 2, widzieć można do 10 rano do i 4 po południu. 2625

BIBLIOTEKA

złożona z dzieł fizycznych, chemiczn., matem. i t. p. (760 tomów), przeważnie w jęz. niemiec. jest do sprzedania, za nadzwyczaj nizką cenę.—Grzybowska № 29, stróż wskaże. 2627



MEBLE



różne i Pianino do sprzedania.—Ul. Instytutowa № 6, mieszk. 6. Widzieć można od godz. 2 do 4 po południu. 2624

PIEKARNIA 2623

do sprzedania na bardzo przystępnych warunkach.—Wiad. w kantorze Hotelu Paryzkiego.

Bryczka Węgierka

nowa, lekka, z fartuchem na jednego konia, do sprzedania.—Ulica Złota № 20, w zakładzie stelmachskim. 2620

Otwartą została przy ul. Nowy-Świat № 9

Litewska Restauracja 2622

z gabinetami. Smacznemi przedobiadkami, obiadami po k. 30, od godz. 12, i znakomitem piwem, poleca się względom Sz. Publiczności.

Biuro Nauczycielskie Anny Damerau

Krak.-Przedmieście № 36, wprost Saskiego-Placu, ma do umieszczenia **Guwernerów,** i **Nauczycieli** obojga płci, **Bony, Korepetytorów** i **Oficjalistów** prywatnych. 2619

SZAFY SKLEPOWE

Kontuar, Wystawka, Markiza, Szyld duży i **Bielizna** męzka i damska do sprzedania. Hotel Saski w oficynie, na 2 piętrze № 3. 2617

ZA NAGRODĄ

W Niedzielę przed godz. 8 wracając z Kamionka z za rogatek Moskiewskich, niedochodząc stacji omnibusowej zgubiono **Zegarek** damski, złoty, kryty, z jednej stron, figurka amazonki, z drugiej bukiet, grawirowane.—Sumienny znalazca zwróci na ulicę róg Chłodnej i Wroniej № 52, mieszkania № 6, 2-e piętro. 2616

Do wynajęcia 2611

Różne letnie mieszkania

w majętności Potok odległej o 1 wiorstę od rogatek Marymonckich, w pięknem położeniu nad Wisłą, w blizkości lasku Bielańskiego. Tamże jest łazienka do kąpieli na Wiśle.—Wiadom. u właściciela na miejscu.

GRABARZE

do kopania rowu głównego w pow. Grójeckim, potrzebni są w r. b.— Bliższa wiadom. w administracji dóbr Czesady, przez Grójec. Roboty zaraz się rozpocząć mogą najprzód w reperacji dróg i rowów odpływowych. 2612

Twarda № 10, wprost Marjańskiej

SKLEP

Różne Mieszkania, oraz Place do wynajęcia od 1-go Lipca, stróż wskaże. 2629

1,000 pudów siana

dobrego, na wpół z koniczyną, do sprzedania na dogodnych warunkach.— Wiadom. przy ulicy Marszałkowskiej № 54, mieszk. 13. 2614

Warszawska Izba Skarbowa

podaje do publicznej wiadomości, że w sali posiedzeń tejże Izby w dniu 7 (19) Maja r. b., odbędzie się licytacja (in minus), od anszlagowej summy rs. 3,201 kop. 57, przez opieczętowane deklaracje, na reperacje z dostawą materjałów, w rządowych gmachach w Warszawie, przy ulicy Rymarskiej pod № 1 i 3, i Leszno № 5.

Deklaracje mają być złożone do Izby Skarbowej nie później 1-szej godziny dnia licytacji, wraz z kaucją rs. 320.—Warunki i anszlagi można przejrzeć tamże w godzinach biurowych codziennie, oprócz dni świątecznych. r—1187

GŁÓWNY SKŁAD

KROPLI AMERYKAŃSKICH i ELIKSIRU OD BÓLU ZĘBÓW.

RÓG SENATORSKIEJ i MIODOWEJ № 1.

Krople Amerykańskie i Eliksir od bólu zębów **Hippolita Majewskiego,** dozwolone przez Departament Medyczny za № 9222, jako składające się tylko ze zdrowych i zdrowiu pomagających pierwiastków, podług analizy znanego uczonego chemika prof. Trappa w Petersburgu.

Sprzedaż ich **w Warszawie** jak wyżej róg Senatorskiej i Miodowej № 1, także we wszystkich Aptekach, Składach aptecznych pp.: Galle, Spiessa, Mrozowskiego, Sierzputowskiego, Bernszteina, u Andrzejewskiego i Nickiego i innych, również we wszystkich miastach Cesarstwa i Królestwa w Aptekach i Składach aptecznych.

Przy tej sposobności, zwracam uwagę osób cierpiących na ból zębów, aby raczyły zastosować wymienione środki podług objaśnień na każdej flaszeczce naklejonych—po dokładnem użyciu, ulga w cierpieniach natychmiast nastąpi.

Ceny są stałe, hurtownie kupujący otrzymują stosowny procent.

r—1193 ***Hippolit Majewski.***

Marienbad na wybrzeżu

w Dubbeln, Majorenhof, pod Rygą (Liflandja)

KĄPIELE MORSKIE I ZAKŁAD KURACYJNY Dr. NORDSTRÖM.

Zakład otwarty cały rok. Kąpiele na otwartem morzu rozpoczynają się 1 Czerwca.

Zakład posiada 40 gabinetów kąpielowych z następującemi udogodnieniami

1) **Kąpiele wannowe, parowe, żelazne, zielne, siarczane, błotniste i piaskowe; Prysznic i kąpiele nawalne.**
2) **Kąpiele rzymskie, nowo-wybudowane.**
3) **Specjalna kuracja hydroterapeutyczna; Kuracja serwatką, mlekiem i wodami mineralnemi.**
4) **Kąpiele powietrzno-wodniste,** woda morska dopuszczana do wanien, przechodzi przez nowy własny systemat rur i przez wielki dopływ **powietrza morskiego,** porusza się **w silnie burzące się fale.**

Aparat ten został wynaleziony przez **inżeniera Koertinga** w Hannowerze i po raz pierwszy w ruch puszczony na wystawie w Frankfurcie nad Menem w r. 1881. W moim zakładzie urządzonym jest na ten wzór i zaleca się szczególniej w **chorobach nerwowych i niedokrwistości.** 1161

Zakład posiada 40 mieszkań z pensjonatem.

W blizkości zakładu znajdują się domy mieszkalne prywatne, hotele, domy akcyjne z muzyką, balami i koncertami, zakład kumysowy, oraz komunikacja telegraficzna i kolejowa we wszelkich kierunkach.

Średnia temperatura powietrza, w roku zeszłym nad brzegiem wynosiła: w **Maju 11.**83° w **Czerwcu 17.**50° w **Lipcu 17.**35° w **Sierpniu 16.**32° Réaumura.

Średnia temperatura wody w **Maju 9.**61°. w **Czerwcu 13.**27°, w **Lipcu 14.**58°, w **Sierpniu 13.**13/° Réamura (w głębokości 2 stóp).

W mieszkaniach Zakładu przemieszkiwało 283 pensjonarzy z 40 różnych okolic. **Kąpieli** w ostatnim sezonie wydano 85,275.

Oprócz ogólnie uznanej **metody kuracyjnej** w zakładzie praktykował się **systemat djetetyczny,** z wielkiem powodzeniem. Jest to oparta na prawach fizjologicznych i hygienicznych **Kuracja przyrodolecznicza** (Therapeutica Naturae) stosowna we wszelkich formach i sposobach wycierania i kąpieli.

Wszystkich chorób, przy których stosowaną jest z powodzeniem **kuracja przyrodolecznicza** wyliczać niepodobna, tem więcej że nie było, ani jednego wypadku choroby sporadycznej lub chronicznej, gdzieby nie dało się zastosować z mniejszym lub większym skutkiem tego rodzaju kuracji.

Z odpowiednim skutkiem leczone były tym systematem choroby płuc, serca, systemu nerwowego, organów trawienia, choroby powstałe z zaziębienia i zakażenia (paraliż, suchoty płuc i wyschnięcie mlecza pacierzowego, wady serca, skrofuły, syfilis, febry tyfusowe, szkarlatyna, wyrzuty, ospa, cholera, dyfterja, utrudnione trawienie, katary żołądka i kiszek, niedokrwistość, krup, zbytnia otyłość, histerje. epilepsja, hypochondrja), co własnem 40-letniem stwierdziłem doświadczeniem.

!Kto lubi!

dobre gatunki i z dobrym gustem wykończone kapelusze damskie, a nie drogo, dla tych Pań polecamy Magazyn Mód J. Mottier, Nowy-Świat № 45. 2607



Koń



skarogniady, reproduktor krwi angielskiej, wierzchowiec, do sprzedania nie drogo. Stoi w ujeżdżalni Golitskiego, na Mokotowskiej, właściciel Złota № 4, mieszkania 2. 1188

Letnie Mieszkania,

3 wiorsty od przystanku k. W.-W. Brwinów wśród sosnowego lasu, 5 pokoi umeblowanych, kuchnia stajnia i wozownia; 4 i 2 pokoje umeblowane, z kuchniami.—Wiadomość w Brwinowie u p. Uzdowskiego. 2633

Letnie Mieszkanie

Dworek murowany o 5 pokojach z wszelkiemi wygodami, częściowem umeblowaniem w ogrodzie blizko lasu, 9 wiorst za rogatką Wolską. Żywność na miejscu. Konie do najęcia na żądanie. — O warunkach dowiedzieć się można: Graniczna № 8, I piętro, u lokaja Jana. 2618

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie szkodliwych części dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

Każdy kto farbuje włosy

z doświadczenia stwierdzi, że farba z Nicejskich Kasztanów, pod nazwiskiem **TAN CREDO,** daje włosom silny i równy kolor szatyn. Zalety te są podyktowane przez doświadczenie kilkudziesięciu osob, dziś stale używających **Tancredo** i które zobowiązują nas podać o tem do wiadomości interesantow. Cena rs. 2 na kolor szatyn, na czarny rs. 1 k. 50.

Mokry Puder.

Temperatura powietrza i wyparowanie twarzy, zmusza aby osoby używające pudru, powtarzały to kilkakrotnie na dzień. Puder zaś, który my tu zalecamy, płynny, pod nazwiskiem „La beauté étternele“, rozstrzyga to zadanie raz na zawsze; użyty raz na dzień, przy toalecie porannej, pozostaje niezmiennym do dnia następnego. Cena rs. 1 k. 50, z przesyłką na prowincję rs. 2 i rs. 1 kop. 50.— Wyłączny skład na Warszawę **Perfumerja Dobrzańskiego Renaissance, Nowy-Świat № 41** i u **Leona** Nowo-Senatorska № 4. 713—r

FRANCUZKA

wysoko wykształcona, ma wolne po obiednie godziny, które może zużytkować na konwersacje. Wiadomość przy ulicy Mazowieckiej № 3, na 2 piętrze. 1194r

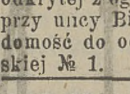
2 POKOJE

wraz z kuchnią, na 1-szem piętrze od frontu, ładnie umeblowane, do wynajęcia od 1-go Maja do 1-go Października za rs. 30 miesięcznie. Na żądanie może być to mieszkanie i bez mebli, Marjenstadt № 2, u stróża Marcina. 2643

Willa do sprzedania,

przy stacji kolei Warsz.-Wied. Pruszków, **z letniemi mieszkaniami, ogrodem, wodą zdrojową, kąpiel w rzece.** W bliskości lasu —Wiadomość u właściciela domu ulica Niska № 6, od godziny 2 do 3 po południu. — Hypoteka uregulowana w Warszawie, bez długów. 1195r

W mieście Bielsku przy kolei petersburskiej, sprzedaje się



DOM

o ośmiu pokojach z lamusem, stajnią i wozownią za rs. 3,300. Dom w miejscowości odkrytej z ogrodem fruktowym i warzywnym, przy ulicy Białostockiej № 4, po bliższą wiadomość do odźwiernego przy ulicy Erywańskiej № 1. 2609



FLANCE

w ogrodzie Franciszka Wilmana, przy ulicy Wroniej № 1172, róg Prostej, dostać można różnych flancy kwiatów, jako to: lewkonii, astrów i t. p., oraz różnych flancy warzyw, kapusty w kilku odmianach, Kalafiorów, Kalarep i t. p. 2602



Ogier rasowy

cztero-letni, maści złoto-gniadej, do sprzedania. Wiadomość w pułku Ułańskim w Łazienkach, w 2 eskadronie, u podoficera Helich. 2631

Do sprzedania

za połowę ceny kosztu, piękny garnitur złoty, dużymi djamentami wykładany, złożony **z dwóch bransolet, broszki i kolczyków.** Obejrzeć można codzień, od godziny 9. zrana do 3 po południu i od 6 do 9 wieczorem. — **Krakowskie-Przedmieście,** domu **№ 36, mieszkania 18.** 2485

DO KANTORU r—1119

BRACI MACDONALD & COMP.

5. Elektoralna 5.

nadszedł świeży transport prawdziwego cementu angielskiego z najsłynniejszych fabryk, oraz cegły ogniotrwałej „Ramsay."

Na czasie!

Chcąc odtąd ograniczyć interes swój li tylko na materjałach jedwabnych w różnych rodzajach i kolorach, jakoteż na koronkach od najtańszych do najdroższych, przy niektórych innych jeszcze artykułach mody i celem umożebnienia sobie ciągłego utrzymania wielkiego wyboru w tych specjalnych artykułach, postanowiłem

Wyprzedać się zupełnie

z materjałów wełnianych i bawełnianych, tak czarnych, jak i kolorowych, których posiadam znaczny zapas w najświeższych deseniach, donosząc Szanownej Publiczności o tej

RZECZYWISTEJ WYPRZEDAŻY,

spodziewam się, że takowa raczy skorzystać z tej dobrej okazji.

Nadmieniam przytem, że Magazyn egzystuje dopiero od roku, a zatem towary są świeże i modne.

CENY NIŻEJ KOSZTU.

Z. KORAL,

Magazyn Bławatny,

Niecała № 1, róg Wierzbowej. r—1032

WODA KOLOŃSKA

Premjowana na wszystkich wystawach świata, 530-r

Franz Marja 4711. Farina w Kolonji,

Perfumy i Mydła Toaletowe.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna na Warszawę, w PERFUMERJI **ALEKSANDRA KOCHA, ul. Krakowskie-Przedmieście № 83,** oraz we wszystkich znaczniejszych perfumerjach.

CERATĘ BIAŁĄ OBRUSOWĄ

jakoteż najlepszego gatunku ceraty barchanowe, posadzkowe i nieprzemakalne,—chodniki i dywany ceratowe.

SKÓRĘ AMERYKAŃSKĄ

prawdziwą „Croquett" w różnych kolorach, na pokrycia mebli, poleca **Skład Obić Papierowych**

SEWERYNA MAZUR i S-ki,

plac Teatralny, obok ratusza. 951 r

MAGAZYN

BRACI MASZKOW,

Krakowskie-Przedmieście Nr 448/9 (81 nowy) w Warszawie.

poleca Szanownej Publiczności świeżo nadeszłe:

Herbatę w wyborowych gatunkach na różne ceny.

Samowary niklowane, tombakowe, mosiężne z przyborami fabryki **Braci Woroncow w Tule** i innych lepszych fabryk.

Obrazy św. prawosławne

Krzyże złote i srebrne . . . } w wielkim wyborze.

Wyroby srebrne: łyżeczki, solniczki, port-cygarnice grawirowane, gustowne i nie drogie.

Tace lakierowane, z fabryk ruskich: **Korniłowa, Wiszniakowa** i innych, trwałe i nie drogie.

Lichtarze tombakowe bardzo dobrze wykończone, praktyczne, najzupełniej zastępujące brenzowe.

Czajniki Metalowe, Bretanikowe i porcelanowe.

Noże stołowe i biurowe-z fabryki **Braci Zawiałow.** -1102-r

Panom Handlującym odstępuje się stosowny rabat.

Skład Szczotek i Pendzli

ALEKSANDRA FEJST,

ulica Senatorska Nr 467.

Szczotki z amerykańskiej rośliny PIASAVA,

na użyteczność których Zarząd Miasta zwrócił szczególną uwagę, zalecając takowe, służą nietylko do zamiatania ulic, ale i dla wszystkich Zakładów **Przemysłowych, Warsztatów, Stajen, Spichrzów, Ogrodów** i t. p. miejsc.

Żadna pora roku nie niszczy tej rośliny, a wilgoć wpływa na jéj trwałość.

Szczotki te wyrabiają się w sześciu różnych wielkościach, po cenach stałych kop. 50, 60, 70, 80, 50, 90 za sztukę.

Handlującym odstępuje się rabat. 1032

Stacja kolei: Muszyna—Krynica. | **KRYNICA** | Poczta Krynica.

Ces. Król. Zakład zdrojowo-Kąpielowy.

Świeże czerpanie wód mineralnych: Krynickiej i Sołotwińskiej pod **kierownictwem lekarskiem** i wedle poprawnej metody, **tudzież rozsyłka tychże (pod kontrolą urzędową), rozpocznie się** przy sprzyjającej pogodzie **w pierwszych dniach Kwietnia 1882 r.,** w pakach jak zwykle po 40 i 20 flaszek i po dotychczasowych cenach, t. j. 8 złr. 12 ct. za większą i 4 złr. 26 ct. za mniejszą paczkę.

Kupcy większych ilości otrzymają jak dotąd stosowny opust.

Akredytowane firmy handlowe uzyskać mogą na 3 a nawet na 5 miesięcy, t. j. do 1-go Października 1882 r. **kredyt,** jeżeliby takowego **bezzwłocznie** zażądali i wypłacalność swą stosownemi świadectwami dostatecznie udowodnili.

Stosunek kredytu z dotychczasowemi odbiorcami w niczem się nie zmienia.

Cennik i broszury na żądanie bezpłatnie. r—691

Zamówienia przyjmuje

Ces. Król. Zarząd zdrojowy w Krynicy (Galicja).

Najpierwszy i największy Magazyn

KONFEKCJI MĘZKIEJ

BRACI KOCH

w Warszawie, Miodowa № 2,

poleca obfite zapasy wszelkiej możliwej garderoby męzkiej i dla chłopców, od najtańszej do najbardziej eleganckiej,

Ogromna produkcja nasza pozwala nam oznaczać jak najniższe ceny, **na każdy sezon.**

O łaskawe liczne zwiedzanie Magazynu upraszamy.

BRACIA KOCH.

2. Miodowa 2. r—666

BÓL ŻOŁĄDKA

WINO Z PEPSYNY BOUDAULT

Smak tego wina jest bardzo przyjemny, od 25 lat jest w użyciu z wielce pomyślnym skutkiem, w dolegliwościach : ***braku apetytu, kurczach żołądka*** i w ogóle przy *nieregularnym trawieniu.* 770

Pepsyna «BOUDAULT» uznaną została przez Akademję medyczną w Paryżu **i zaszczyconą pierwszorzędnemi medalami na wystawach : w Paryżu 1867 r.— w Wiedniu 1873 r. — w Filadelfii 1876 r. — i w Paryżu 1878 r.**

W PARYŻU : **Hottot-Boudault, 7,** AVENUE VICTORIA.

Składy w Warszawie u pp. Mrozowskiego, Spiessa i Syna, Kucharzewskiego, Ziemińskiego, Stejnera, pani Sierzputowskiej i we wszystkich aptekach.

Zakład leczenia zimną wodą i żentycą „JAWORZE" (Ernsdorf) na Szlązku Austr. u stóp Beskidów, 3 kwadranse od stacji drogi żelaznej Bielsk. Sezon trwa od 15 Maja do końca Września, nawet z powodu ogrzewanych pokoi i do końca Października.—Kuracja zimną wodą, elektrycznością i ścieśnionem powietrzem, żentyca owcza, mleko, kąpiele zimne i ciepłe, przepyszne parki, dobra restauracja, kursalon, czytelnia, stała orkiestra, stacja pocztowa i telegraficzna, dogodne mieszkania, apteka, 2 lekarzy kąpielowych (Dr M. Kaufmann i Dr Stanisław Smoleński.—Bliższych szczegółów udzieli najchętniej zarząd kąpielowy Hrabstwa Saint-Genois, jakoteż Inspekcja kapielowa Ernsdorf-Jaworze pod Bielskiem (Bielitz) na Szląsku Austryjackim.—O wczesne zamawianie mieszkań uprasza się. 843

Do wynajęcia

Letnie Mieszkanie,

dwa pokoje z umeblowaniem i kuchnią, od Skierniewic wiorst 4, pod lasem sosnowem i obok rzeka z łąkami, miejscowość przyjemna. — Wiadomość: ulica Grzybowska № 8 u Rządcy, lub w Skierniewicach u Ogrodnika P. Wiśniewskiego, który pozostaje u W-go Naczelnika stacji. 2531

Prawdziwy Papier Francuzki do Papierosów

Le Suprême

w Gilzach (pudełko 250 sztuk) po 25-kop.
w Książeczkach 150 arkuszy po 7½ i 10 kop.
w Arkuszach (22 na 26 cali) po 2 kop.

ZAPAŁKI ROCHE & Comp.

drewniane (12 podełek 18 k.), woskowe od 3 k.

CYGARNICZKI JAPOŃSKIE

drewniane, lekkie i bardzo gustownie odrobione (od 1½ do 15 kop.).

KARTY DO GRY i KREDA,

w Magazynie francuzkim, 16 ul. Hr. Berga. 517-r

WAŻNE!

Przy pracowni sukień damskich jest do wynajęcia **Pokój** dla Modystki. — **Wiadomość** na miejscu: Marszałkowska № 61, 1-sze piętro od frontu. Tamże potrzebne są **Panny** podręczne i do nauki. 2551

Krowy dwie po ocieleniu, do sprzedania. Wiadom. w bawarji, Czerniakowska № 47.

Meble z powodu wyjazdu są do sprzedania: Kanapa, stół, 6 krzeseł wiedeńskich, komoda i różne sprzęty kuchenne. Wiadom. ulica Hoża № 18 lit. A, mieszk. 20. 481

Kupuje!!! Złoto, Srebro i drogie Kamienie, oraz Kwity Lombardowe. Żelazna Brama, Ptasia № 4, mieszkania 30. 4695

Amerykanka. Hoża № 10A, do sprzedania maszyna pończosznicza, zapewnia się stałą robotę. — Tamże potrzebne Panny do maszyn i zwijania. 4831

Wózek dziecinny, łóżeczko, wanna, prysznic pokojowy, do sprzedania. Złota № 13A, mieszkania № 11. 4766

Wyprzedaje się obuwie dobre, po cenie kosztu.—Do zbycia maszyny szewckie i warsztaty stolarskie. Dzielna № 20, gdzie więzienie. 4898

Pianino za rubli 200, może być wynajęte za rs. 4½ miesięcznie szafa, łóżko żelazne, krzesła wiedeńskie, do sprzedania. Hoża № 11, mieszkania 22. 431

Garnitur Mebli i Sofa, bardzo ładny i bardzo tani zostawiono do sprzedania. Leszno № 1, u Tapicera. 4736

Ławki szkolne do sprzedania. Świętojerska № 14, w Szkole. 4718

Meble ktoby miał do 4-ch pokoi i mógł takowe sprzedać z wypłatą za miesięcy 8. Suma może być ubezpieczną hypotecznie.— Interesanci raczą oferty zostawiać w kantorze Kurjera Warszawsk. pod lit. A. B. C. 4786

Fortepian w bardzo dobrym stanie z powodu wyjazdu jest do sprzedania. Wspólna 4, lewa oficyna, 2-e piętro, mieszk. 12.

Do sprzedania Łóżka orzechowe, bardzo ładne, jedno rzeźbione, drugie medaljonowym fasonem; Kołdry i wiele innych rzeczy. Wiadom.: Nowy-Świat № 19, m. 15. 4919

10 Stucerów od 15 rs. do 65, różnych systemów, złożono w komis do sprzedania w składzie broni braci Geneli. Długa 17. 4946

Kostjum jedwabny, koloru prune, wcale nieużywany. jest do sprzedania za rs. 50. Wiadomość: Królewska № 41, mieszkania 27, od godziny 9—12 rano. 4937

Wózek dziecinny mało używany do sprzedania. Nowolipie № 10, m. 5. 4922

Mebli garnitur, różne sprzęty domowe sprzedaje. Grzybowska 53, wiad. w razurze.

Fortepian zagraniczny, czarny, 7 oktaw, z silnym tonem rs. 225. Jerozolimska № 22, mieszkania 18. 4963

Fortepian mahoniowy, o 6 oktaw, za rs. 50. Wiadomość od 4-ej po południu, Mostowa № 24, pierwsze piętro, mieszkania 11. 4971

Do sprzedania: Zegar wraz z bardzo ładną konsolką, dwa rzeźbione słupki antique, Fortepian, obejrzeć można od 11 do 1. Rymarska 4, mieszkania 7. 4968

Interesa handl. i majątk.

Dom na Pradze nowy, z placem, dochód roczny 1,400 rs., do sprzedania na 15%, warunki dogodne. Twarda № 6, m. 9. 4752

Rs. 3,000 potrzeba na pewną hypotekę. Wiadomość: Wspólna № 4, mieszk. 5. 4724

Suma rs. 1,000 potrzebną jest do wypożyczenia na hypotekę. Ulica Nowo-Zielna № 35. — Meysztowicz. 4804

Sklep wyrobów metalowych z kompletnem urządzeniem, w każdym czasie, jest do odstąpienia. Wiadomość na miejscu, Senatorska 20, wprost kościoła. 4754

Rs. 1,000 potrzebne jest na pierwszy numer hypoteki domu w Nowem-Brudnie № 25a. Adres uprasza się złożyć w Kantorze niniejszego pisma, pod lit. T. K. 4893

Suma hypoteczna rs. 3,250 płatna d. I Lipca r. b., do odstąpienia. Wiadomość w Kancelarji p. Notarjusza Maciejewskiego.

Grunt na dubeltowy grób możeby kto miał do odstąpienia, raczy zostawić swój adres w kantorze Kurjera Warsz. pod adr. „Grunt“.

Mleczarnia do sprzedania, przy ulicy Wareckiej № 5. 4089

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu nagłego wyjazdu. Mostowa № 10. 4669

Domy dwa Wille zimowe i letnie w Grodzisku obok parku, do sprzedania, za bardzo umiarkowane ceny. Wiadomość w miejscu, u p. Zajączkowskiego. 4315

Wspólnik, z kapitałem 3 do 5,000 rubli, potrzebny jest zaraz, do rozszerzenia interesu handlowego, już rozwiniętego. Pożądanymby był fachowy kupiec, obznajmiony z czynnościami kantorowemi i władający językiem niemieckim lub francuzkim. Oferty przyjmuje Kantor Kurjera Warszawskiego pod lit. X. Q. Z. 35. 4571

Kupna małego domu z placem, w okolicach ulicy Solca, lub Dobrej w cenie około 15,000 rs. poszukuje się. Dokładne oferty z warunkami proszę składać w Kantorze Kurjera Warszawskiego, pod lit. P. K. 4721

Magle, są do sprzedania z powodu zmiany interesu. Krak.-Przedmieście Nr 16. 169

Plac na skład, róg ulicy Leopoldyny i Alei Jerozolimskiej, z czterema mieszkaniami i stajnią do wydzierżawienia w każdym czasie. Wiadomość Aleja Jerozolimska 49, w składzie wapna. 4723

Sklep Wiktuałów do sprzedania z zimowym zapasem. Prosta № 8. 4331

Sklep spożywczy z kompletnem urządzeniem wewnętrznem, do sprzedania z wolnej ręki. Freta № 25, mieszkania 6. 4612

Do sprzedania urzędowej roboty nowe: jedna Kareta potrójna, jedna podwójna, Wolant, Faeton i Szaraban. Nowolipki 38b

Rs. 15,000. Suma rs. 15,000 potrzebna na dom w Warszawie. Wiadomość w Księgarni Józefa Rozendorfa, Krakowskie-Przedmieście № 85, dom Roezlera. 4686

Ogród fruktowy, z domkiem, z dobrym procentem, może być i na letnie mieszkania, do sprzedania za rogatką Wolską wiorst 3. Wiadomość u Andrzeja Szczecińskiego na Woli № 256. 4820

Sklep Wiktuałów do sprzedania. Wiadomość na miejscu, Leszno № 4. 4844

Kawiarnia jest do sprzedania, w każdym czasie, z powodu familijnego. Ulica Piwna № 16, wiadomość na miejscu. 4960

Sklep galanteryjno-norymbersko-dystrybucyjny, z przyczyny zmiany interesów jest do odstąpienia, przy pryncypalnej ulicy, ładnie urządzony, z kilkoletnim kontraktem, kapitału potrzeba do 6,000 rs., pierwszeństwo mają chrześcijanie. Wiadomość: Marszałkowska 52, w Cukierni p. Tranke. 500

Skład Wędlin do sprzedania. Wiadomość: Ulica Marszałkowska № 21 lit. a. w tymże sklepie. 495

Z powodu zwinięcia handlu są do sprzedania dwa Sklepy, Wędliniarnie, wraz z wszelkiemi utensyljami, od Ś-go Jana. — Tamże jest wóz na drewnianych osiach, do sprzedania. Wiadomość: ul. Freta № 33.

Plac przeszło 4,200 łokci, odpowiedni na Zakład Leczniczy, Ogród Froeblowski i t. p., przy ulicy Kruczej położony, do sprzedania natychmiast. Na placu tym mającym 180 łokci głębokości, znajdują się drzewa owocowe i szparagarnia. Bliższa wiadomość w Warszawskiej Centralnej Dystrybucji, ul. Podwal, róg Senatorskiej, obok Cukierni Borowskiego. 4976

Dystrybucja jest do odstąpienia, z powodu zmiany interesów, w dobrym punkcie i dobrze procentująca, z mieszkaniem i dwoma piwnicami. Wiadomość w Sklepie kolonjalnym A. Jaruckiego, przy ul. Freta № 8.

Rubli 50,000 zaraz do ulokowania, w całości lub w połowach, na domy w Warszawie, w pierwszej połowie szacunku. Adres w Kantorze Kur. War. pod lit. T. 314. 4970

Sklep wiktuałów jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Ul. Ogrodowa № 3. 4954

Sklep wiktuałow jest do sprzedania z powodu słabości. Pańska № 51. 4941

Dom w Warszawie przy jednej z pryncypalnych ulic, w szacunku od 100 do 150 tysięcy rubli ktoby miał do sprzedauia, zechce się zgłosić do hotelu Rzymskiego № 27, od godziny 4—7 po połud. i do 9 z rana. 4911

Restauracja do odstąpienia. Wiadomość na miejscu: Nowy-Świat № 58. 4912

Sklep spożywczy z dystrybucją jest do sprzedania z powodu śmierci właścicielki. Ulica Hoża № 13. 4948

Magle wiedeńskie są do sprzedania. Ulica Sienna № 12. 4932

Willa za rogatką Belwederską, paręset kroków od Łazienek, złożona z 3-ch pokoi, werendy, przedpokoju, kuchni, ogrodu owocowego i dzikiego, do sprzedania lub wynajęcia. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 38, 2-gie piętro od frontu, m. 3. 4801

Obszerna i powabna miejscowość, pokryta murawą, przydatna na zabawy ludowe, majówki i t. p., w której oprócz bawarji i mleczarni, mogą być urządzone: karuzele, huśtawki, kręgielnie, gimnastyka i t. p., za rogatką Belwederską, paręset kroków od parku łazienkowskiego, przy drodze prowadzącej do Czerniakowa i Willanowa, jest do wynajęcia. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 38, drugie piętro, od frontu, mieszkania 3. 4800

Lokale.

Mieszkania poszukuje się zaraz, złożonego z trzech lub dwóch dużych pokoi, przedpokoju i kuchni, na 1-m piętrze, strona słoneczna, w blizkości Saskiego Ogrodu. Wiadomość: Senatorska № 28, obok Resursy Kupieckiej, stróż wskaże. 4757

Jest do wynajęcia, każdego czasu: Sklep duży, od ulicy Marszałkowskiej; Sklep z wystawą i pokojem od Alei; stajnia, wozownia i góra na siano, przy ulicy róg Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej № 23b, (gdzie cukiernia). Wiadomość u stróża. 4689

Do wynajęcia zaraz Pokoje umeblowane. na dole lub na 2-m piętrze, z usługą i samowarem, a mogą być z obiadem. Ulica Chmielna № 3. 4818

Pokoje z meblami, z osobnem wejściem, dla osób spodziewających się słabości, po 10 rs., u Akuszerki. Hoża № 15, wejście od Kruczej. 4824

Mieszkania parterowe na sklepy do najęcia od 1 Lipca 1882 r. Królewska 4. 4623

Są do wynajęcia obok Kolumny Zygmunta, Podwale № 2, Sklep o 2 oknach, z 3 pokojami na dole, 3 suterenami, w którym obecnie mieści się restauracja, od 1 Lipca r. b.; Sklep o 1 oknie, z wejściem z ulicy, w każdym czasie. Lokal złożony z 4 pokoi, kuchni, pasażyku, z wodociągiem, na 3 piętrze, w mansardzie, do wynajęcia od 1 Lipca r. b. Wiadomość na miejscu. 4307

Na kantor, lub interes przemysłowy, Mieszkanie składające się z 4 pokoi, z przedpokojem, na parterze i 3 suteryny, na jednej z najpryncypalniejszych ulic, jest do wynajęcia każdego czasu, lub od Ś-go Jana. Wiadomość: ulica Marszałkowska 51. m. 2.

Lokali kilka do wynajęcia przy ul. Instytutowej № 4 i 6 (przy linji tramwajowej).— Wiadomość na miejscu lub u Rządcy domu, Miodowa № 11. 4857

Do wynajęcia przy ulicy Miodowej № 11 i 13, Apartament, Lokal na kancelarję lub biuro, Sklep z pokojem, Lokale mniejsze, Stajnia i Wozownia. Wiad. na miejscu 4856

Sklepy dwa z mieszkaniem, w dobrym punkcie są do wynajęcia od 1-go Lipca, w którym istnieje szynk od lat 13-tu, oraz duże podwórze z szopą i stajniami, służące na Zajazd, na Pradze, przy ulicy Ząbkowskiej № 207. Wiadomość u właścicielki. 4758

Pokoje trzy, do wynajęcia natychmiast, z powodu wyjazdu, przedpokój, pasaż i kuchnia, z wygódką, wodociągiem, zlewem, górą wspólną, 2-ma wejściami, do S-go Jana, lub też i na czas dłuższy, za rs. 20 miesięcznie. Elektoralna № 34, róg Białej, wiadomość u stróża. Tamże do sprzedania garnitur Mebli. 4799

Domek oddzielny ktoby miał do odnajęcia, w okolicach Tarczyna, z jednego lub dwóch pokoi, z kuchnią, na kika miesięcy letnich, zechce swój adres przysłać, do Biura Najmu mieszkań. Marszałkowska № 75. 4821

Mieszkania z dwóch pokoi dużych, przedpokoju, kuchni, frontowego, na dole lub 1-m piętrze, przy pryncypalnej ulicy potrzeba od św. Jana. Wiadomość nadesłać do hotelu Paryzkiego № 95. 4822

Pokoje 4, przedpokój i kuchnia, są do wynajęcia zaraz, za nader przystępną cenę. Wiadomość: Nowogrodzka № 5. 395

Na warsztaty lub składy przydatne Lokale, są do wynajęcia od 1-go Lipca przy ulicy Chłodnej № 10, wprost kościoła. 4226

3 Izby w suterenie, od frontu, do wynajęcia od 1 Lipca. Nowy-Świat № 12. 4618

Do wynajęcia Salon z sypialnym pokojem, elegancko umeblowany, z samowarem i usługą. Świętokrzyzka № 25, m. 8. 4646

Do wynajęcia od 1-go Maja Salon elegancko umeblowany, przedpokój, na żądanie sypialnia. Złota № 3, mieszk. 11. 4606

Do wynajęcia przy ulicy Bonifraterskiej pod № 7 od 1-go Lipca r. b. różne Lokale większe i mniejsze, na żądanie mogą być dodane ogródki, a także stajnie i wozownie, niektóre lokale będą wykończone na 1-go Czerwca, 4528

Trzy Pokoje umeblowane z kuchnią na 2-m piętrze od frontu, do wynajęcia zaraz na pół roku. — Wiadomość ulica Senatorska № 5, u stróża Michała. 4720

Pokój z meblami z wspólnym przedpokojem, usługą i całodziennem utrzymaniem zaraz do wynajęcia. Tamże przyjmują się stołowniki. Adresy pod lit. S. A. składać w Kantorze Kurjera Warsz. 4719

Mieszkanie letnie w zdrowej i pięknej okolicy, w blizkości lasu, niedaleko Warszawy, różne lokale za przystępną cenę. Wiadomość w sklepie zegarmistrza p. Bekkera, Krakowskie-Przedmieście № 43. 4945

Do wynajęcia od 8 Lipca przy ul. Ciepłej № 4, pięć Pokoi, przedpokój, kuchnia, piwnica i komórka, na 1-m piętrze, za rs. 450; trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, piwnica i komórka, na 2-m piętrze, za Rs. 330; na dole takiż sam lokal oraz mniejsze lokale i stajnia z wozownią. Wiadomość u stróża. Pokój przedpokój i kuchnia zaraz do wynajęcia za Rs. 160. 4940

Mieszkanie letnie, składające się z 4-ch pokoi w ogrodzie, razem albo pojedyńczo jest do wynajęcia; od stacji Miłosna wiorst 4. Adresa proszę składać w kantorze Kurjera Warszawsk. pod lit. J. W. 4915

Lokal na parterze, suchy i ciepły, w blizkości ogrodu Saskiego, składający się z 7 pokoi, 2 przedpokoi, 2 pasaży, 2 pawlaczy, kuchni i wygódki, jest do wynajęcia od 1-go Lipca r. b., ul. Nowo-Zielna № 40 nowy. 4957

Pokój do wynajęcia ze wspólnem wejściem, obszerny, widny, dla spokojnego lokatora. Świętokrzyzka № 23, mieszkania 13. 4927

Lokale w domu nowym, frontowym, od 80 do 500 rs. rocznie, przy ulicy Mokotowskiej tuż za Koszykową ulicą, pod № 1/1666z, z pięknym widokiem na ogrody, świeże powietrze, targ blizko i tramwaje obok przechodzić będą, do wynajęcia od św. Jana. Wiadomość u pisarza na miejscu. Tamże są do sprzedania szafy, bufet i rygały ze sklepu norymberskiego, bardzo tanio. 4956

Pokój dla kawalera, potrzebny jest, od 1-go Maja, z umeblowaniem i całkowitem utrzymaniem. Oferty w dwóch dniach proszę złożyć w Kantorze, pod cyfrą K. Z. 4951

Pokoju dużego dla kawalera, poszukuje się, przyzwoicie umeblowanego, od strony słonecznej, z osobnem wejściem i w blizkości Ogrodu Saskiego. Oferty proszę nadsyłać do Kantoru Kur. War., pod lit. P. O. 4975

Pokój o 3 oknach, blizko Nowego-Światu, z usługą i samowarem, jest do wynajęcia zaraz. Bliższa wiadomość w Cukierni Blikle, na Nowym-Świecie. 4974

Mieszkanie do wynajęcia od Ś-go Jana, składające się z 5 pokoi, przedpokoju, kuchni i korytarza, z wszelkiemi wygodami, na 1-m piętrze, od frontu, z balkonem, na ulicy Nowo-Próżnej № 7, mieszk. 9. 4972

Mieszkanie letnie do wynajęcia, składające się z czterech obszernych pokoi, dużego salonu i dwóch kuchni, w pięknym cienistym ogrodzie, wiorsta od Wołomina, pierwszej stacji na dr. żel. Kolei Petersburskiej. Bliższa wiadomość u W-go Ryżowa na tejże stacji. 4965

Sklep z wystawą i dwoma pokojami, jest do wynajęcia, od 1-go Lipca 82 r. Również są do wynajęcia na 1-m piętrze: trzy pokoje, przedpokój i kuchnia, góra i dwie duże piwnice. Ulica Świętokrzyzka № 6, od Nowego-Światu. 497

Sklepy 2, do wynajęcia każdego czasu, na mydlarnię, skład legómin, z mieszkaniem, cena przystępna; 2 Pokoje na parterze, z przedpokojem, kuchnią, śpiżarnią; 1 Pokój z przedpokojem, kuchnią, śpiżarnią, wodociągi, zlewy, od 1 Lipca. Ul. Wspólna № 14.

Są do wynajęcia. Ogrodowa № 54. Różne Lokale, większe i mniejsze, w domu frontowym i w nowej oficynie, począwszy od 3-ch pokoi obszernych, przedpokoju, kuchni i śpiżarki, za 250 rs. rocznie, Podwórze obszerne, ogród w tym samym domu. 4955

Mieszkania letnie, z osobnemi kuchniami, o pół wiorsty od pierwszego od Warszawy przystanku Płudy, Kolei Nadwiślańskiej, w Willi Lejanów, są do wynajęcia. Wiadomość u Właściciela domu, Hoża № 34. 4917

Doniesienia rozmaite.

Fabryka Kufrów, Waliz i Toreb podróżnych Walerjana Breymeyera. Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy hr. Berga, przyjmuje wszelkiego rodzaju kufry do naprawy i odnowienia. 382

Pracownia prześlicznych Haftów znaczenia i szycia bielizny tanio. Ulica Krochmalna № 37. 494

W-go Pana który jeździł dorożką № 770 z hotelu Saskiego na kolej Terespolską i z powrotem, przez zapomnienie № zatrzymał, uprasza się o oddanie takowego do Kancelarji cyrkułu 7-go, ul. Chłodna. 4926

Pani P. Z. Y. Za udzieloną wiadom. dziękuję lecz proszę jeszcze o bliższe szczegóły. — F.

Mieszkania letnie lub na stałe, między ogrodami, są do wynajęcia za Wolską rogatką, przy ulicy Nowo-Krochmalnej № 60; tamże Krowa z mlekiem, z dobrego gatunku, do sprzedania. 4934

Grób murowany, familijny, w pierwszorzędnem miejscu, jest do odstąpienia.— Wiadomość: ulica Ogrodowa № 30, u właściciela domu. 4925

Mamka ze świeżym pokarmem, jest u Akuszerki. Ulica Ślepa № 12, naprzeciw Kapitulnej. 4967

Mamka młoda, ze świeżym i obfitym pokarmem, jest u Akuszerki. Ul. Śliska № 28.

Mamki ze świeżym i starszym pokarmem, bez długu, są u Akuszerki. Ulica Grzybowska № 22. 4962

Mamka ze świeżym i obfitym pokarmem, bez długu, jest do umieszczenia u Akuszerki. Pańska № 66 nowy, mieszk. 12. 4858

Mamka z dwu-miesięcznym pokarmem, bez długu jest u Akuszerki. Bracka № 19, róg Chmielnej. 4791

Mamki wiejskie, z młodemi i starszemi pokarmami, jedna żydówka. Ulica Wielka № 13. Akuszer Brzezowski. 4825

Znalezione w d. 7 Kwietnia r. b. w ogrodzie Krasińskim kilka rubli, mogą być odebrane za udowodnieniem. Wiadomość: Grzybowska № 5, mieszkania 45. 4923

Pinczerek biały, młody, do sprzedania. Tamka № 35, mieszk. 1. 4874

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою.— Варшава 15 (27) Апрѣля 1882 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.